Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego

Problematyka podstaw prawnych roszczeń odszkodowawczych Polski z tytułu strat wojennych – wybrane zagadnienia

Warszawa 2023

Józef Menes

Copyright by
Instytut Strat Wojennych
Warszawa 2023

Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego
Ul. Tadeusza Rejtana 17
02-516 Warszawa

Spis treści

Wstęp.....5 **1. Prawne zagadnienia wojennych reparacji, odszkodowań oraz restytucji**.....6

1.1 Historyczne opracowania kwestii reparacji, odszkodowań i restytucji.....6
1.2 Międzynarodowe regulacje prawne w zakresie reparacji wojennych od Niemiec.....8
1.3 Ustalenia w sprawie reparacji wojennych dla Polski. Teoria i realizacja.....10

2. Nieważność Oświadczenia rządu polskiego z 23 sierpnia 1953 r. w sprawie zrzeczenia się praw do reparacji wojennych od Niemiec.....12

2.1 Fakty i dokumenty.....13
2.1.1 Dokumenty Prezydium Rządu PRL.....13
2.1.2 Dokumenty Rady Ministrów PRL.....14
2.1.3 Stanowisko rządu PRL w latach 1956 – 1989.....16
2.2 Opinie prawne polskich ekspertów dotyczące Oświadczenia rządu polskiego z 23.08.1953 r..19
2.3 Opinie prawne niemieckich ekspertów dotyczące praw Polski do reparacji i odszkodowań.....23

3. Relacje między Polską a RFN po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych w 1970 r......24

3.1 Układ między PRL a RFN o podstawach normalizacji.....24
3.2 Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec.....25
3.3 Traktat pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy.....25
3.4 Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r. 26

4. Wypłaty dla polskich obywateli realizowane poza formułą odszkodowań.....**27**

4.1 Świadczenia dla ofiar wykorzystywanych jako króliki doświadczalne w pseudomedycznych eksperymentach.....27
4.2 Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie.....28

4.3 Fundacja Federalna Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość.....28
4.4 Austriacki Fundusz Pojednania.....28

5. Akty prawne Sejmu i Rządu RP w sprawie reparacji i odszkodowań wojennych.....28

6. Podsumowanie.....31
Postscriptum.....31

Wstęp

Opracowanie ma służyć przedstawieniu stanu prawnego związanego ze stratami wojennymi poniesionymi przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej (1939-1945) oraz ustaleniu, czy istnieją podstawy prawne dochodzenia roszczeń z tytułu tych strat, przez państwo polskie, jednostki samorządowe i inne podmioty publiczne i prywatne.
Analiza obejmie następujące zagadnienia:
- ogólne znaczenie międzynarodowych umów, traktatów i innych aktów dotyczących problematyki reparacji i odszkodowań wojennych,
- zgodność działań podejmowanych przez rząd PRL w kwestii reparacji i odszkodowań wojennych z konstytucją PRL z 1952 r. oraz innymi przepisami prawa krajowego,
- skutki prawne dla Polski i Niemiec wynikające z zapisów prawa krajowego i międzynarodowego, w tym podstaw do sformułowania przez Polskę roszczeń odszkodowawczych i reparacyjnych pod adresem Niemiec,
- relacje między PRL a RFN po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych,
- wypłaty dla polskich obywateli realizowane w formule ex gratia,
- możliwość dochodzenia przez obywateli RP lub ich następców prawnych roszczeń odszkodowawczych z tytułu strat wojennych,
- ekspertyzy prawne dotyczące praw Polski i jej obywateli do reparacji i odszkodowań wojennych, w tym stanowisko prawników niemieckich.

Niniejszy tekst nawiązuje do niepublikowanego opracowania pt. „Raport o stratach wojennych Warszawy. Część II. Problematyka podstaw prawnych roszczeń odszkodowawczych z tytułu strat wojennych", autorstwa M. Czyżowicz, J. Menesa i B. Piekut.

1. PRAWNE ZAGADNIENIA WOJENNYCH REPARACJI, ODSZKODOWAŃ ORAZ RESTYTUCJI

W prawie międzynarodowym istnieją równolegle pojęcia ***reparacje*** oraz ***odszkodowania***.
Autorzy różnych opracowań są zgodni, że czynnikiem wspólnym dla reparacji i odszkodowań jest obowiązek zadośćuczynienia i naprawienia szkód wojennych przez pokonanego agresora, z uwzględnieniem przesłanek natury ekonomicznej.
Termin ***reparacje*** jest pojęciem stosowanym w prawie międzynarodowym na określenie roszczeń przysługujących państwu, natomiast termin ***odszkodowania*** przypisany jest roszczeniom osób fizycznych, obywateli, którzy ponieśli indywidualne straty w wyniku działań wojennych agresora.
Ze względu na skalę i rodzaj szkód wojennych pojawiło się także pojęcie ***restytucji,*** opisujące proces odzyskiwania dóbr materialnych utraconych przez poszkodowane podmioty w wyniku działań agresora. Zasadniczo kwestie te dotyczą utraconych dóbr kultury.
Obecna niemiecka doktryna prawna nie rozróżnia obu pojęć, operując wspólnym określeniem ***reparacje***.

1.1 Historyczne opracowania kwestii reparacji, odszkodowań i restytucji

W obszernej analizie prof. Alfons Klafkowski[1] rozróżnił odszkodowania z tytułu łamania IV konwencji haskiej, polegające na naruszaniu norm prawa międzynarodowego wobec ludności cywilnej (compensation, w nomenklaturze niemieckiej Wiedergutmachung) oraz odszkodowania jako zwrot kosztów poniesionych przez państwo, ofiarę agresji, w wyniku prowadzenia wojny (reparation).
Odpowiedzialność Niemiec jako sprawców, w zakresie odszkodowań po I wojnie światowej, została zdefiniowana w artykule 231 i 232 traktatu wersalskiego, podpisanego w czerwcu 1919 r. Stwierdzono, że Niemcy zobowiązują się do odszkodowań z tytułu wszystkich szkód, jakie zostały wyrządzone ludności cywilnej, jak również jej majątkowi, przez napaść na lądzie, na morzu i z powietrza.
Pogląd o rozróżnieniu pojęć reparacje i odszkodowania jest ugruntowany w prawie międzynarodowym, a także w krajowym prawie niemieckim, od co najmniej 1924 roku, tzn. od opublikowania tomu „Wöterbuch des Völkerrechts und der Diplomatie", pod redakcją K. Struppa.

[1]Prof. dr Alfons Klafkowski, „Podstawy prawne roszczeń indywidualnych o odszkodowania wojenne", Polska Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2000 rok

Odnośnie podstaw prawnych do dochodzenia od Niemiec odszkodowań z tytułu strat wojennych, prof. A. Klafkowski zauważa, iż odpowiedzialność RFN za naruszenia prawa międzynarodowego w czasie II wojny światowej wynika m.in. z faktu, iż konstytucja weimarska zawierała postanowienia, że prawo międzynarodowe jest częścią prawa wewnętrznego Niemiec. Zatem także IV konwencja haska w okresie III Rzeszy stanowiła wewnętrzne prawo państwa niemieckiego. Obecna ustawa zasadnicza Niemiec również stanowi, że prawo międzynarodowe jest częścią niemieckiego prawa wewnętrznego.

Autor oszacował, że liczba polskich obywateli uprawnionych do roszczeń o indywidualne odszkodowania wojenne od Niemiec w latach 90. ubiegłego wieku wynosiła 13 315 000. Podkreślał też z całą mocą, że prawo międzynarodowe nie uznaje instytucji przedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Nie uznaje również przedawnienia praw do odszkodowania z tytułu takich zbrodni.

Problem funkcjonowania w prawie i języku niemieckim dwóch pojęć: Reparationem (reparacje) oraz Wiedergutmachung (odszkodowania) analizuje Stanisław Cholewiak[2].

Odszkodowania dla osób cywilnych są należne za szkody wyrządzone w wyniku prześladowań ze względów światopoglądowych, politycznych, religijnych lub rasowych. Zadośćuczynienie, w miarę możliwości, może być zrealizowane w naturze bądź w formie świadczenia finansowego.

Sprawa odszkodowań w ramach Wiedergutmachung została uregulowana w ustawach federalnych, w tym w federalnej ustawie odszkodowawczej z 18 września 1953 r. oraz drugiej ustawie federalnej z 1956 roku, w układzie o odszkodowaniach z państwem Izrael z września 1952 r. oraz w układach Niemiec z kilkunastoma innymi państwami. Przepisy federalnej ustawy odszkodowawczej przewidywały odszkodowania dla każdego prześladowanego przez III Rzeszę, z powodów światopoglądowych, religijnych lub rasowych za szkody na życiu, ciele, zdrowiu, majątku, karierze zawodowej.

Termin składania wniosków odszkodowawczych był zawity w ustawie federalnej z 1956 r.
– do 31 grudnia 1969 r.

Stanisław Szenic – członek Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, w opracowaniu pt. „Problem restytucji, reparacji i rekompensaty z Niemiec dla Polski”[3] streszcza ustalenia dotyczące reparacji i rekompensat zawarte w kolejnych dokumentach przyjmowanych przez Sprzymierzonych:

- deklaracja państw alianckich, z 25.01.1943 r., podpisana w Londynie,
- konferencja krymska, z lutego 1945 r.,
- deklaracja wobec klęski Niemiec oraz przejęcia najwyższej władzy wobec Niemiec przez rządy USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR oraz Republiki Francuskiej, z 5 czerwca 1945 r.,
- umowa z Poczdamu, z 2.08.1945 r.

[2]Stanisław Cholewiak, „Reparacje i odszkodowania wojenne (1939-1954)”, PISM, Warszawa 1972 r.
[3]Stanisław Szenic, „Problem restytucji, reparacji i rekompensaty z Niemiec dla Polski”. Materiał niepublikowany, Berlin 1947 r.

Sprawę restytucji zdefiniowała Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami w dokumencie z 22 stycznia 1946 r. Uznano, że pojęcie ***restytucja*** jest pojęciem odrębnym od pojęć ***reparacje*** oraz ***odszkodowania***. Stwierdzono m.in.:

- restytucja dotyczy zidentyfikowanego mienia, które znajdowało się w chwili okupacji danego państwa na jego terytorium i zostało przemocą wywiezione,
- odnośnie mienia o charakterze specjalnym, którego restytucja nie jest możliwa, ustalone miały zostać kategorie mienia podlegające zamianie oraz charakter i warunki zamiany,
- w zakres restytucji miały wchodzić również koszty transportu mienia podlegającego restytucji na terenie Niemiec.

Stefan Hambura w ekspertyzie[4] wykonanej w styczniu 2004 r. dla sejmu RP opisuje różnice między reparacjami, restytucją i odszkodowaniami, przywołując definicje szkód uznanych za szkody cywilne (indywidualne), uzgodnione w traktacie wersalskim. Wskazuje, że umowy podpisane w Jałcie i w Poczdamie zawierają zapisy nakładające na Niemcy obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych narodom zjednoczonym, bez szczegółowego określenia rodzajów szkód.

Zdaniem S. Hambury najszersze pojęcie reparacji zostało ujęte w traktacie z 26 maja 1952 r. o regulacji spraw wynikłych z wojny i okupacji, zawartym przez RFN ze Stanami Zjednoczonymi, Francją i Wielką Brytanią. RFN zobowiązywała się tam do niepodnoszenia w przyszłości żadnych zarzutów przeciwko zajmowaniu niemieckiego majątku za granicą. Równocześnie RFN przyjęła na siebie obowiązek wypłaty odszkodowań poprzednim niemieckim właścicielom.

W traktacie poza tym wyszczególniono:

- sprawę zwrotu majątków ofiarom narodowych prześladowań, będących obywatelami III Rzeszy,
- sprawę odszkodowań dla osób prześladowanych za rasę, wiarę, światopogląd, poglądy polityczne, które z powodu tych prześladowań poniosły szkody na życiu, zdrowiu, wolności i majątku,
- sprawę zwrotu przedmiotów wartościowych, które zostały zrabowane, zarekwirowane lub przymusowo odebrane na terytoriach okupowanych przez Niemcy.

Jednoznaczne rozróżnienie pomiędzy odszkodowaniami dla cywilnych ofiar prześladowań niemieckich od klasycznych reparacji, które służyły zaspokojeniu roszczeń państwowych znajduje się także w zapisach umowy paryskiej z dnia 14.01.1946 r. i umowy londyńskiej z 27.02.1953 r.

Analizy zakresu przedmiotowego reparacji, restytucji i rewindykacji oraz odszkodowań indywidualnych dokonali profesorowie i dyplomaci, Jan Barcz i Jerzy Kranz, zamykając rozdział książki[5] poświęcony tej problematyce wnioskami:

„W prawie międzynarodowym nie ma jednolitej i wiążącej prawnie definicji reparacji wojennych, trzeba zatem każdorazowo uściślić, jaką podstawę prawną, jaki zakres i formę oraz jaką procedurę przybrać mają reparacje. Po zakończeniu konfliktu zbrojnego najlepiej sformułować odpowiedź

[4]Stefan Hambura, „Reparacje wojenne w stosunkach polsko-niemieckich", BSiES nr 302 IP – 105 P

[5]Jan Barcz i Jerzy Kranz. „Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki", Dom wydawniczy Elipsa, Warszawa 2019 r.

w traktacie pokoju. Takiego traktatu zabrakło po drugiej wojnie światowej w przypadku Niemiec. Stanowisko doktryny i polityki niemieckiej sprowadza się do definiowania reparacji jako pojęcia obejmującego wszelkie roszczenia powstałe w związku z konfliktem zbrojnym. Ten punkt widzenia odpowiadał prawnym, politycznym i finansowym interesom RFN, nie jest jednak wiążący dla innych państw. Sporna jest zwłaszcza kwalifikacja w tym kontekście indywidualnych roszczeń wynikających ze zbrodni wojennych lub zbrodni przeciwko ludzkości".

1.2 Międzynarodowe regulacje prawne w zakresie reparacji wojennych od Niemiec

Na płaszczyźnie międzynarodowej problem reparacji i odszkodowań wojennych za szkody wyrządzone przez Niemcy w czasie II wojny światowej został po raz pierwszy opisany w Deklaracji Narodów Zjednoczonych ogłoszonej w Londynie 5 stycznia 1943 r. Deklaracja ta została podpisana przez polski rząd w Londynie, ale jej postanowienia zostały wprowadzone do prawa polskiego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a następnie przez Rząd Tymczasowy RP[6], gdyż 5 lipca 1945 r. alianci cofnęli uznanie rządowi londyńskiemu, uznając za jedynego i legalnego przedstawiciela Polski utworzony w kraju Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.
W deklaracji zastrzeżono prawo państw sprzymierzonych do uznania za nieważne wszelkich transakcji odnoszących się do własności, praw oraz interesów wszelkiego rodzaju, zrealizowanych na terytoriach okupowanych przez Niemcy.
Kolejnym krokiem służącym ustaleniu stanowiska Wielkiej Trójki był protokół[7] w sprawie odszkodowań od Niemiec, podpisany w dniu 11 lutego 1945 r. na konferencji jałtańskiej.
Uzgodniono:
1. Niemcy zobowiązane są wynagrodzić narodom sojuszniczym w naturze straty spowodowane przez nie w toku wojny.
2. Niemcy powinny płacić odszkodowania w 3 formach:
a) jednorazowej konfiskaty części majątku znajdującego się zarówno na terytorium Niemiec, jak i poza jego granicami, przeprowadzonej w ciągu dwóch lat od kapitulacji Niemiec;
b) rocznych dostaw towarów z produkcji bieżącej w okresie, który powinien być ustalony;
c) wykorzystania pracy niemieckiej.
3) Dla opracowania szczegółowego planu odszkodowań, na podstawie wyżej wymienionych zasad, zostaje powołana w Moskwie Międzysojusznicza Komisja do spraw Odszkodowań.

[6]Raport o stratach wojennych Warszawy. Część II, M. St. Warszawa, Warszawa luty 2005 r.
[7]„Protokół o rokowaniach między szefami trzech rządów na Konferencji Krymskiej w sprawie odszkodowań w naturze od Niemiec", „Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004", PISM, Tom II Dokumenty, Warszawa 2004 r.

Strona amerykańska i radziecka uzgodniły, że ogólna suma odszkodowań, zgodnie z punktami a) i b), powinna wynosić 20 mld dolarów amerykańskich oraz że 50 proc. tej sumy przypadnie Związkowi Radzieckiemu.

W dniach 17 lipca-2 sierpnia 1945 r. w Poczdamie odbyła się kolejna konferencja, która miała na celu ustalenie porządku politycznego po II wojnie światowej. Dwa rozdziały umowy poświęcono sprawom reparacji.

Podstawą rozważań było stwierdzenie, że Niemcy będą zmuszone do wynagrodzenia w jak najszerszym stopniu strat i cierpień wyrządzonych Narodom Zjednoczonym i z powodu których naród niemiecki nie może uchylić się od odpowiedzialności.

W układzie poczdamskim brak ustaleń określających formy odszkodowań za straty w obiektach kultury, mieniu prywatnym, a także zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne ofiar.

Nie opisano kwestii odszkodowań indywidualnych dla ofiar cywilnych zbrodni niemieckich.

Niemniej artykuł VII porozumienia pomiędzy rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz Związku Radzieckiego w sprawie ścigania i karania głównych przestępców wojennych europejskich Państw Osi, podpisanego w Londynie w dniu 8 sierpnia 1945 roku, zawierał definicje zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Za zbrodnie wojenne uznano:

- pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych, obejmujące: morderstwa, złe obchodzenie się lub deportacje na roboty przymusowe albo w innym celu, ludności cywilnej na okupowanym obszarze,
- mordowanie lub złe obchodzenie się z jeńcami wojennymi,
- zabijanie zakładników,
- rabunek własności publicznej lub prywatnej,
- nie związane z działaniami wojskowymi burzenie osiedli, miast lub wsi.

Za zbrodnie przeciwko ludzkości uznano:

- morderstwa,
- obracanie ludzi w niewolników,
- deportacje i inne czyny nieludzkie, których dopuszczano się przeciwko ludności cywilnej,
- oraz prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych.

Tak więc istniała świadomość ogromu zbrodni popełnionych przez Niemcy i ich sojuszników, ale nie uregulowano zasad wypłacania odszkodowań z tego tytułu, odkładając to na przyszłość.

Ustalono, że pobieranie reparacji nastąpi według stref okupacyjnych. USA, Wielka Brytania oraz Francja i pozostałe państwa zachodnie miały zaspokajać swoje roszczenia z zachodnich stref okupacyjnych, natomiast ZSRR z radzieckiej strefy okupacyjnej oraz z majątku niemieckiego znajdującego się za granicą Niemiec. ZSRR zobowiązał się przekazać ze swojego udziału należne Polsce reparacje. Wielkość udziału Polski w puli ZSRR zależał faktycznie od decyzji rządu ZSRR. Istnieją dokumenty sporządzone przez polskich urzędników, skierowane do B. Bieruta, z prośbą

o interwencję, aby strona radziecka nie ukrywała wartości i rodzaju pozyskiwanych przez ZSRR reparacji.

W umowie poczdamskiej nie rozróżniano wyraźnie ***r***eparacji i restytucji.

Strona polska konsekwentnie operowała trzema pojęciami: reparacje, restytucje oraz odszkodowania indywidualne.

Konferencje w Jałcie i Poczdamie przesądziły, że pozyskanie przez Polskę terenów na zachodzie i północy jest rekompensatą za straty terytorialne poniesione przez Polskę na wschodzie na rzecz ZSRR. Nie istnieje jakikolwiek zapis w dokumentach obu umów, który by stanowił, że wartość pozyskanych obszarów zalicza się do reparacji dla Polski.

Zmiany granicy Polski z Niemcami spowodowały, że w jednej z umów poczdamskich 4 mocarstwa zdecydowały o przesiedleniu do Niemiec ludności niemieckiej z terenów Polski.

Szczegółowe porozumienie w sprawie przesiedlenia ludności Sojusznicza Rada Kontroli dla Niemiec podpisała w dniu 19 listopada 1945 r.

Z kolei ustawa nr 5 Sojuszniczej Rady Kontroli z 30 października 1945 r. o majątkach niemieckich za granicą dała podstawę do przejęcia majątków niemieckich na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Implementacja do prawa polskiego postanowień układu poczdamskiego oraz aktów towarzyszących, odnośnie przejęcia majątków niemieckich, nastąpiła w drodze uchwalenia przepisów krajowych, z których największe znaczenie miał dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich[8]. Zapisano w nim, że z mocy prawa przechodzi na własność Skarbu Państwa wszelki majątek:

a) Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska,

b) obywateli Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska, z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej,

c) niemieckich i gdańskich osób prawnych, z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego,

d) spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską,

e) osób zbiegłych do nieprzyjaciela.

Z przepisów wyłączone były części ruchomości określone jako niezbędne przedmioty osobistego użytku.

Regulacje te były kwestionowane przez niektóre środowiska w RFN, ale skarga grupy obywateli RFN do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka została odrzucona w 2008 r. Trybunał orzekł, iż powojenne decyzje 4 mocarstw, dotyczące przejęcia niemieckiego mienia prywatnego, nie uchybiły zasadom prawa międzynarodowego.

[8] Tekst opublikowany: Dz. U. RP 1946 r., nr 13 poz.87

Natomiast majątek niemieckich i gdańskich osób prawnych prawa publicznego przechodził z mocy prawa na własność odpowiednich polskich osób prawnych.
Również wierzytelności pieniężne i inne prawa należne osobom i spółkom, których majątek przechodził na własność Skarbu Państwa, zostały zajęte na rzecz Skarbu Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego.
Kwestię przejmowania majątków państw pozostających z państwem polskim w stanie wojny w latach 1939-1945 regulował dekret z 15 listopada 1946 r.[9]
Ważne, iż w IV uchwale poczdamskiej użyto określenia majątek niemiecki, a nie państwowy majątek niemiecki lub majątek byłej III Rzeszy, bądź innego określenia odpowiadającego tylko majątkowi państwowemu.
Ani Polska, ani Niemcy nie były sygnatariuszami umów, jednak sytuacja Polski i Niemiec odnośnie tych aktów jest różna. To, że Niemcy nie były ich sygnatariuszami wynikało z podpisania przez nie aktu bezwarunkowej kapitulacji, natomiast Polska była w gronie zwycięzców, ale decydującą rolę odgrywały 4 mocarstwa.
W następstwie tej sytuacji nigdy nie doszło do podpisania przez Polskę stosownych umów z obydwoma państwami niemieckimi. NRD nie uważała się za sukcesora III Rzeszy. RFN podpisała w latach 50. umowy dwustronne w sprawie odszkodowań niemieckich dla państw i osób indywidualnych, ale nie z Polską. Gdyby uznano, że umowy poczdamskie zamknęły temat odszkodowań i reparacji, nie doszłoby do zawarcia dwustronnych umów między Niemcami a kilkunastoma państwami zachodnimi. Jest to jedna z okoliczności, która pozwala twierdzić, że sprawa reparacji i odszkodowań nie jest dla Polski zamknięta.
Wcześniej, w 1946 r., nastąpił rozdział przysługującego sprzymierzonym majątku niemieckiego, przeznaczonego na reparacje, na tzw. masę zachodnią i masę wschodnią. W Paryżu, bez udziału Polski i ZSRR, została podpisana tzw. umowa paryska, obejmująca USA, Wielką Brytanię, Francję oraz kilkanaście innych państw zachodnich. Utworzono Międzysojuszniczą Agencję Reparacyjną oraz określono procentowy udział poszczególnych państw w reparacjach zachodnich, pozyskiwanych przede wszystkim z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.
ZSRR pozyskiwał reparacje ze swojej strefy okupacyjnej oraz z Finlandii, Rumunii, Węgier, Bułgarii i - w pewnym zakresie - z Austrii. Do puli wschodniej wchodziło też 25 proc. wyposażenia przemysłowego stref zachodnich, uznanego za zbędne dla pokojowej gospodarki Niemiec.

1.3 Ustalenia w sprawie reparacji wojennych dla Polski. Teoria i realizacja

[9]Tekst opublikowany : Dz. U. RP 1946, nr 62, poz.342

Odnośnie odszkodowań niemieckich dla Polski w umowie poczdamskiej zapisano, że ZSRR zobowiązuje się zaspokoić polskie żądania o odszkodowania ze swej własnej części odszkodowań. Szczegółowe warunki zostały ustalone w umowie między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką[10], podpisanej w Moskwie dnia 16 sierpnia 1945 roku. Ze strony radzieckiej umowę podpisał minister spraw zagranicznych W. Mołotow, ten sam, który 23 sierpnia 1939 roku podpisał z niemieckim ministrem spraw zagranicznych J. Ribbentropem pakt o nieagresji między ZSRR i Niemcami, zawierający tajny protokół dotyczący rozbioru między oba państwa terytoriów Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Rumunii.

Artykuł 2 stanowił, że rząd radziecki, w związku z uchwałami konferencji berlińskiej, zgadza się odstąpić Polsce ze swej części reparacji 15 proc. wszystkich dostaw reparacyjnych z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, 15 proc. urządzeń przemysłowych, które powinien otrzymać Związek Radziecki z zachodnich stref okupacji Niemiec. Przy czym dostawy tych urządzeń dla Polski winny być dokonywane w trybie wymiany za inne towary z Polski. Rozwinięciem tego zapisu było zobowiązanie rządu Polski do dostarczania Związkowi Radzieckiemu, poczynając od roku 1946, corocznie, w ciągu całego okresu okupacji Niemiec, węgla po specjalnej cenie umownej; w pierwszym roku dostaw – 8 milionów ton, w ciągu następnych czterech lat – po 13 milionów ton, a w następnych latach okresu okupacji Niemiec – po 12 milionów ton.

„Specjalną cenę umowną" określił tajny protokół do umowy, ustalając ją na 1,22 dolarów amerykańskich za tonę węgla lub 1,44 dolarów amerykańskich za tonę koksu hutniczego.

Drugi protokół stwierdzał, że tworzy się Mieszaną Komisję Polsko-Radziecką, której zadaniem było wykonanie umowy podstawowej.

Umowa o wynagrodzeniu szkód, zgodnie z porządkiem prawnym ustanowionym konstytucją marcową, na którą powoływała się Krajowa Rada Narodowa i Rząd Tymczasowy, winna być ratyfikowana oraz opublikowana w Dzienniku Ustaw, co nie nastąpiło. Nie zostały więc spełnione istotne warunki, aby uznać, że ten akt wszedł do krajowego porządku prawnego.

Można przytoczyć tu stanowisko Sądu Najwyższego, który wypowiadając się - w wyroku z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. I CK 323/02 - odnośnie mocy obowiązującej tzw. umów republikańskich orzekł, iż: „Należy wstępnie stwierdzić, że zgodnie przyjmuje się, iż minimalną podstawą obowiązywania w stosunkach wewnętrznych norm zawartych w umowach międzynarodowych była ich ratyfikacja i opublikowanie w Dzienniku Ustaw. Takie wymagania obowiązywały zarówno pod rządem postanowień Konstytucji marcowej z 1921 r., Konstytucji z 1952 r., jak i na tle nowej Konstytucji z 1997 r.". I dalej: „Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko

[10] „Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004", Tom II. Dokumenty. Poz.10, PISM. Warszawa 2004 r.

wyrażone w powołanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego, że niewykonanie przez określony w ustawie organ administracji rządowej obowiązku wydania (a także opublikowania) aktu normatywnego w ramach swoich kompetencji, może stanowić delikt konstytucyjny".
Treść umowy była ukrywana nie tylko przed społeczeństwem, ale także przed ogółem członków KRN, w tym przed członkami Komisji Spraw Zagranicznych KRN. O rezultatach rozmów w Moskwie i fakcie zawarcia umowy o wynagrodzeniu szkód zostali poinformowania przez prezydenta Bolesława Bieruta tylko członkowie Prezydium KRN. Ścisłe kierownictwo państwa zdawało sobie sprawę, jak szkodliwa jest ta umowa, ale zaakceptowali jej treść, co dowodzi bez wątpliwości, że została zawarta w warunkach przymusu.
Reparacje miały charakter rzeczowy, a tym samym nie były odszkodowaniem za szkody innego rodzaju.
Ze względu na ogromne straty ponoszone przez Polskę w związku ze sprzedażą węgla po cenie wielokrotnie niższej od kosztów wydobycia i transportu oraz od ceny rynkowej, rząd polski wystąpił o zmniejszenie puli dostaw węgla. Stalin wyraził zgodę na zmniejszenie tonażu dostaw o 50 proc., ale cena nie uległa zmianie. Analogicznie, o 50 proc., została zmniejszona wielkość przysługujących Polsce reparacji. 15 maja 1950 roku rząd polski podjął decyzję , iż „(...)w związku z prośbą Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej skierowaną do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina w sprawie obniżenia dostaw reparacyjnych, Rząd Polski w porozumieniu z Rządem ZSRR wyraził swą zgodę na obniżenie sum wpłacanych przez Niemcy na poczet reparacji oraz rozłożenie dostaw reparacyjnych na okres 15 lat".[11]
22 sierpnia 1953 r. pomiędzy ZSRR i NRD została podpisana umowa, na mocy której Związek Radziecki zaniechał całkowicie pobierania reparacji. Polska została postawiona przed faktem dokonanym, ale odniosła też korzyść w postaci zaprzestania eksportu węgla i koksu po cenie, która - według Stefana Jędrychowskiego, prominentnego polityka z lat 50. - wynosiła 5-8 proc. jego faktycznej wartości[12].
Cały proces pobierania reparacji tylko w sprzęcie i towarach przebiegał w warunkach przymusu ze strony ZSRR.
Rozliczenia zrealizowanych dostaw w ramach umowy w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką zostało potwierdzone w protokole z dnia 4 lipca 1957 r.[13] Ze strony polskiej dokument podpisał, z upoważnienia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Eugeniusz Szyr, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, a ze strony radzieckiej, z upoważnienia rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Piotr Nikitin, pierwszy zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Gospodarczej przy Radzie Ministrów

[11] „Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944 – 2004", Tom II. Dokumenty. Poz. 52, PISM, Warszawa 2004
[12] Archiwum Akt Nowych, Zbiór archiwalny KC PZPR XI B/46
[13] Końcowy protokół o dostawach wykonanych dla Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej na rachunek jej udziału w reparacjach z Niemiec, AMSZ DPT, 44/78 ZSRR

ZSRR.
Wartość reparacji w postaci urządzeń, taboru kolejowego, okrętów i różnych materiałów wyniosła 228,3 mln dolarów amerykańskich, wg cen z 1938 roku.
Na użytek wewnętrzny strony polskiej sporządzono notatkę w kwestii dostaw węgla do ZSRR w latach 1946-1953, w której podliczono wielkość strat poniesionych przez Polskę. Wg cen światowych węgla z lat 1946-1953 strata wyniosła 586 mln dolarów amerykańskich, wg cen światowych węgla z 1956 r. - 836 mln dolarów amerykańskich.
Wartość uzyskanych reparacji (228,3 mln dolarów amerykańskich) powinna zatem być pomniejszona o wielkość strat poniesionych przez Polskę na eksporcie węgla do ZSRR (836 mln dolarów amerykańskich), co daje wynik minus 607,7 mln dolarów amerykańskich.
Ponadto należy zaznaczyć, że protokół końcowy nie może być traktowany jako wyraz zakończenia procesu odszkodowań i reparacji dla Polski, gdyż konwencja wiedeńska[14] o traktatach nie przewiduje regulacji różnego typu spraw między dwoma państwami, w tym wypadku między Polską i Niemcami, poprzez protokół podpisany przez jedną ze stron z państwem trzecim, w tym wypadku z ZSRR.
Reasumując: w stosunku do Polski nie zostały zrealizowane ustalenia konferencji krymskiej i w Poczdamie odnośnie należnych Polsce reparacji wojennych za szkody wywołane agresją i okupacją niemiecką.

2. NIEWAŻNOŚĆ OŚWIADCZENIA RZĄDU POLSKIEGO Z 23 SIERPNIA 1953 R. W SPRAWIE ZRZECZENIA SIĘ PRAW DO REPARACJI WOJENNYCH OD NIEMIEC

Sprawa ważności lub jej braku Oświadczenia z 23 sierpnia 1953 r. ma zasadnicze znaczenie, gdyż podstawowym argumentem używanym przez stronę niemiecką przy twierdzeniu, że sprawa reparacji została zamknięta przez rząd Bolesława Bieruta, jest ten dokument. W świetle aktualnej doktryny niemieckiej nie ma rozróżnienia pomiędzy reparacjami a odszkodowaniami, tym samym uznanie faktu zrzeczenia się praw do reparacji oznacza zrzeczenie się praw do odszkodowań. Wszelkie wypłaty, jakie były realizowane przez Niemcy, w ocenie polityków niemieckich miały charakter pomocy humanitarnej świadczonej ex gratia, a nie odszkodowań.

[14]Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 22.05.1969 r., Dz. U. z 1990 r., nr 74, poz. 439

2.1 Fakty i dokumenty

2.1.1 Dokumenty Prezydium Rządu PRL

Zajęcie stanowiska w tak istotnej kwestii jak prawo do reparacji wojennych od Niemiec wymaga szczegółowego prześledzenia zdarzeń z sierpnia 1953 roku oraz wnikliwej analizy dokumentów dotyczących tej sprawy.

19 sierpnia 1953 r. pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Protokół[15] z posiedzenia rządu zawiera krótką informację Bolesława Bieruta o stanowisku rządu ZSRR, który proponuje z dniem 1 stycznia 1954 roku zwolnić NRD od wszelkich obowiązków reparacyjnych. Zebrani bez analizy jakichkolwiek danych liczbowych, w tym stopnia zaawansowania zrealizowanych reparacji wojennych, przyjęli uchwałę, w której stwierdzili, że rząd PRL przyłącza się całkowicie do stanowiska rządu ZSRR w sprawie zwolnienia NRD od zobowiązań reparacyjnych z dniem 1 stycznia 1954 r.

Należy podkreślić, że zwolnienie dotyczyło części reparacji, która przypadała PRL z umowy zawartej między PRL a ZSRR.

W tekście znajduje się zapis o ustanowieniu składu delegacji rządowej do podpisania z przedstawicielami rządu ZSRR odpowiedniego protokołu w tej sprawie. Faktycznie polsko-radziecki protokół dotyczący wykonania dostaw reparacyjnych podpisano dopiero 4 lipca 1957 r. Posiedzenie trwało 45 minut i zawierało tylko ten jeden punkt porządku obrad. Protokół ma numer 27a/53.

W spisie uchwał Prezydium Rządu jest wymieniona pod numerem 622 przedmiotowa uchwała o przyłączeniu się rządu PRL do stanowiska rządu ZSRR w sprawie zwolnienia NRD od zobowiązań reparacyjnych od 1 stycznia 1954 r. W rzeczywistości numer 622/53 posiada uchwała Prezydium Rządu[16] w sprawie zapewnienia lokali mieszkalnych na zakwaterowanie stałe Sił Zbrojnych. Treść i numeracja protokołów nr 26/53 z 12 sierpnia 1953 r. i nr 27/53 z 22 sierpnia 1953 r. wskazują, że nie można wykluczyć, iż w dniu 19 sierpnia 1953 r. nie odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, a tym samym żadna uchwała w tym gronie nie została podjęta.

Według treści protokołu nr 26/53[17] z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 12 sierpnia trwającego

[15]Treść protokołu i uchwały za oryginałem w Archiwum Akt Jawnych Kancelarii PRM
[16]Uchwała nr 622/5,3 Archiwum Urzędu Rady Ministrów
[17]Akta Biura Prezydialnego URM nr PRz 026/53 str. 216-225, w Archiwum Akt Jawnych Kancelarii Prezesa RM

od godz. 10.00 do godziny 19.00 w porządku obrad było 14 uchwał, które rzeczywiście spełniały standardy niezbędne dla uznania dokumentu za uchwałę organu.
Według treści protokołu nr 27/53[18] z posiedzenia z dnia 22 sierpnia obrady rozpoczęły się o godzinie 10.00, a zakończyły o godzinie 20.00. Przedmiotem obrad było kilka rozporządzeń oraz 19 projektów uchwał Prezydium Rządu. Oba protokoły podpisał Bolesław Bierut.
Co istotne, nie wspomniano w trakcie wielogodzinnych obrad o sprawie rezygnacji z reparacji wojennych od NRD, która stała się jedynym punktem posiedzenia Rady Ministrów następnego dnia (23 sierpnia).
W archiwum Akt Jawnych Kancelarii Prezesa RM zachowana została kolejność w numeracji protokołów nr 26 i nr 27 oraz w numeracji stron tych dokumentów (odpowiednio 216-225; 226-237). Dokument z numerem 27a liczy tylko 2 strony, ponumerowane cyframi 1 i 2, z czego wynika, że nie należał on do zbioru akt Biura Prezydialnego URM. Potwierdza to również brak sygnatury na dokumencie.
Kopie oryginałów protokołów nr 26 i nr 27 są poświadczone za zgodność przez ówczesnego dyrektora generalnego Urzędu Rady Ministrów, prof. S. Rozmaryna. Na kopii maszynopisu protokołu nr 27a brak takiego poświadczenia.
Ponieważ protokół z dnia 19 sierpnia 1953 r. nosi nr 27a, pozwala to postawić tezę, że został sporządzony 23 sierpnia 1953 r. lub nawet po tej dacie.
W Archiwum Akt Jawnych KPRM brak jest listy obecności uczestniczących w posiedzeniu Prezydium Rządu w dniu 19.08.1953 r. W tekście protokołu wymienia się tylko nazwiska obecnych. Układ tekstu oraz czcionka maszynowa są odmienne od praktykowanych w innych protokołach z posiedzeń Prezydium Rządu.
Uchwała Prezydium Rządu, skonstruowana niezgodnie z zasadami tworzenia takich dokumentów, jest zapisana w tekście protokołu, nie stanowi oddzielnego dokumentu, jak to ma miejsce w innych protokołach.
W Dziennikach Ustaw i Monitorach Polskich z lat 1953-1956 nie opublikowano żadnej uchwały Prezydium Rządu o zrzeczeniu się przez Polskę praw do reparacji lub odszkodowań wojennych.

2.1.2. Dokumenty Rady Ministrów PRL

Formalnym potwierdzeniem zrzeczenia się przez Polskę prawa do reparacji wojennych od Niemiec ma być Oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej[19], opublikowane przez Polską Agencję Prasową w niedzielę 23 sierpnia 1953 roku o godzinie 20.30. Pod dokumentem brak podpisu któregokolwiek z członków rządu. Widnieje na nim tylko nazwisko dyżurnego redaktora,

[18]Akta Biura Prezydialnego URM nr PRz 027/53 str. 226-237, w Archiwum Akt Jawnych Kancelarii Prezesa RM
[19]Archiwum Akt Nowych, Polska Agencja Prasowa, sygn. Dokumentu 2/984, strona 1572

który dokonał czynności związanych z publikacją. W tekście „ Oświadczenia” opublikowanym w „Trybunie Ludu” z dnia 24.08.1953 r. (nr 235) brak jest nawet nazwiska dziennikarza , publikacja jest sygnowana tylko skrótem PAP.
Oświadczenie to nazywane jest też uchwałą rządu, chociaż dokument nie spełnia standardów uchwały RM ani w 1953 roku, ani obecnie.
Tekst jest pełen sloganów politycznych, stosowanych w wypowiedziach publicznych w ówczesnych latach przez władze komunistyczne, oraz wiernopoddańczych deklaracji.
Według protokołu nr 4[20] z posiedzenia Rady Ministrów obrady pod przewodnictwem Bolesława Bieruta w dniu 23 sierpnia 1953 roku (niedziela) rozpoczęły się o godzinie 19.00, a zakończono je o 19.30.
Lista obecności liczy 35 nazwisk, ale nie jest podpisana przez żadnego z uczestników. Wymieniony wśród uczestników, najbliższy współpracownik Bolesława Bieruta, szef Urzędu Rady Ministrów, minister K. Mijal, w rozmowie z autorem oświadczył, że nie przypomina sobie takiego posiedzenia Rady Ministrów.
Protokół nie zawiera adnotacji, że został poświadczony za zgodność przez dyrektora generalnego Urzędu Rady Ministrów, co było generalną zasadą stosowaną w Urzędzie.
Najważniejszy fragment protokołu zawiera zapis w punkcie pierwszym obrad, iż Przewodniczący poinformował członków Rady o propozycjach rządu ZSRR wobec rządu PRL i odczytał podjętą w związku z tym uchwałę Prezydium Rządu z dnia 19 sierpnia 1953 r. W dalszym ciągu przewodniczący wskazał na treść przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G.M. Malenkowa z dnia 22.8.1953 r. do członków delegacji rządowej NRD oraz porozumienia osiągniętego w dniu 22 sierpnia 1953 w Moskwie między rządami ZSRR i NRD i wyjaśnił, że również rząd PRL powinien ustosunkować się do sprawy odszkodowań niemieckich.
W tekście „ Oświadczenia” z 23 sierpnia 1953 r. dwukrotnie pisze się o odszkodowaniach na rzecz Polski, ani razu nie pada słowo „ reparacje”, które z kolei było używane w protokole Prezydium Rządu z 19.08.1953 r., z pominięciem słowa „ odszkodowania”.
W punkcie drugim obrad znajduje się informacja, że projekt uchwały Oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zreferował minister spraw zagranicznych S. Skrzeszewski.
W zbiorach dokumentów w archiwum MSZ oraz Archiwum Akt Nowych nie ma najmniejszego śladu, że jakikolwiek departament lub gabinet ministra spraw zagranicznych w dniach poprzedzających posiedzenie Rady Ministrów prowadził prace nad przygotowaniem projektu oświadczenia, sporządził notatkę czy informację dotyczącą dokumentu z datą 23.08.1953 r.
Dzień 23 sierpnia 1953 r. był świętem narodowym Rumuńskiej Republiki Ludowej ustanowionym w związku z wyzwoleniem Rumunii przez armię radziecką. Święto było hucznie obchodzone

[20]Treść protokołu nr 4 według odpisu z oryginału z Archiwum Akt Jawnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. AKPRM 88/15/1

w Rumunii, ale również w Polsce, o czym świadczą liczne artykuły w „ Trybunie Ludu" z okresu 23-29 sierpnia 1953 r. Depesze do władz Rumunii wysłali Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki oraz Minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzeszewski. Ten ostatni otrzymał na dzień 23 sierpnia zaproszenie do ambasadora Rumuńskiej Republiki Ludowej na uroczysty bankiet z okazji święta na godzinę 20.00 , a jak wynika z protokołu Rady Ministrów z tego dnia jakoby około godziny 19.30 referował projekt uchwały w sprawie zrzeczenia się odszkodowań. Jest to kolejna przesłanka poddająca w wątpliwość fakt odbycia posiedzenia Rady Ministrów w dniu 23 sierpnia 1953 r.

Oficjalnie Rada Ministrów przyjęła jednomyślnie uchwałę w proponowanym brzmieniu, bez jakiejkolwiek dyskusji lub analizy danych dotyczących rozliczenia wartości reparacji od Niemiec. Przywołane przez B. Bieruta porozumienie[21] rządów ZSRR i NRD, zawarte w Moskwie, a dotyczące reparacji oraz zobowiązań finansowo-gospodarczych, w punkcie I zawiera stwierdzenie: „Rząd radziecki po uzgodnieniu z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (*odnośnie jej części reparacji*) całkowicie przerywa z dniem 1 stycznia 1954 r. pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji, zarówno w postaci dostaw towarowych, jak i w jakiejkolwiek innej postaci.

Skoro rząd polski przyjmował oświadczenie w sprawie odszkodowań wojennych w dniu 23 sierpnia 1953 r., to na jakie uzgodnienia z rządem polskim w sprawie reparacji powoływał się rząd radziecki w dniu 22 sierpnia tj. w dniu podpisania dokumentu w Moskwie? Tekst porozumienia ZSRR-NRD został podany do wiadomości opinii publicznej w komunikacie agencji TASS w dniu 23 sierpnia 1953 r. W czasie rozmów NRD-ZSRR, w Moskwie nie przebywał żaden znaczący polski polityk. Dokumentów dotyczących przebiegu uzgodnień, trybu pracy i formuły kontaktów oraz treści ustaleń do tej pory nikt nie przedstawił.

Daty oraz inne okoliczności przedstawienia obu dokumentów, a także ich treść, jasno dowodzą, że rząd polski działał w warunkach przymusu i ograniczonej, wprawdzie nieformalnie, suwerenności państwa.

Terror stalinowski był powszechnie znanym zjawiskiem, a wyroki śmierci w sfingowanych procesach politycznych działaczy komunistycznych w krajach kontrolowanych przez ZSRR były faktem. Represje nie ominęły również polskich polityków komunistycznych. Kolejne lata dowiodły, że ZSRR w obronie swoich partykularnych interesów nie cofnie się przed zbrojną interwencją, a w tym czasie na terenie Polski stacjonowały liczne i silne radzieckie formacje wojskowe. Ustalenia o wypłatach reparacji wojennych dla Polski przyjęły cztery rządy koalicji antyhitlerowskiej, a decyzje o ich wstrzymaniu podjął tylko rząd ZSRR.

[21]Problemy Reparacji, Odszkodowań i Świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004, Tom II. Dokumenty. Poz. 63. PISM i MSZ RP. Warszawa 2004

Po dacie 23 sierpnia nie nastąpiły inne czynności konieczne, aby uchwałę rządu Bieruta skutecznie wprowadzić do krajowego i międzynarodowego obiegu prawnego.
Nikt nie przedstawił noty dyplomatycznej rządu polskiego do rządu NRD. Brak jest również noty zwrotnej. Listy wymienione między B. Bierutem, a O. Grotewohlem nie mogą zastąpić not dyplomatycznych, które były wymagane w praktyce polityki międzynarodowej, co zostało potwierdzone w konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r.
Według Konstytucji[22] z 1952 r. to Rada Państwa, a nie Rada Ministrów miała prawo podjąć decyzję o rezygnacji z reparacji. Art. 25 ust. 1 pkt.7 konstytucji lipcowej stanowi, że Rada Państwa ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe, natomiast Rada Ministrów sprawuje ogólne kierownictwo w określaniu stosunków z innymi państwami (art. 32 ust.9 Konstytucji z 1952 r.). Ponieważ Konstytucja z 1952 r. nie zawierała zapisów, dzielących umowy międzynarodowe na umowy wymagające ratyfikacji i nie wymagające ratyfikacji, brak jest podstaw do przyjęcia, że umowy międzynarodowe zawarte w innym trybie, niż ratyfikacja są źródłem prawa obowiązującego na terenie Polski. Z brzmienia dyspozycji art. 32 ust. 9 Konstytucji z 1952 r. określającego kompetencje Rady Ministrów do sprawowania ogólnego kierownictwa w dziedzinie stosunków z innymi państwami nie wynika, że podpisanie umowy międzynarodowej (np. z 16.08.1945 r. o wynagrodzeniu szkód) lub jednostronnego oświadczenia skutkuje tym, że stają się one źródłem prawa.
Potwierdzeniem tego stanu jest fakt, że w dniu 18 lutego 1955 r. to Rada Państwa, a nie Rada Ministrów przyjęła uchwałę o zakończeniu stanu wojny Polski z Niemcami[23].
Trybunał Konstytucyjny RP w wyroku z 19 grudnia 2002 r. (sygn. TK 33/02) wypowiedział się, m.in., iż zarówno w okresie poprzedzającym uchwalenie Konstytucji z 1952 r. (lata 1944-1952), w którym obowiązywały w tej mierze postanowienia konstytucji marcowej z 1921 r., jak i w okresie obowiązywania Konstytucji z 1952 r., wreszcie na tle przepisów konstytucyjnych po 1989 r. i na tle nowej Konstytucji z 1997 r. minimalną podstawą obowiązywania w stosunkach wewnętrznych norm zawartych w umowach międzynarodowych była ich ratyfikacja i opublikowanie umowy w Dzienniku Ustaw. Obecna Konstytucja także wymaga ratyfikacji oraz publikacji umowy międzynarodowej, aby była ona skuteczna w prawie wewnętrznym.
W Dziennikach Ustaw i Monitorach Polskich z lat 1953-1956 nie opublikowano żadnej uchwały Rady Ministrów o zrzeczeniu się przez Polskę praw do reparacji lub odszkodowań wojennych, ani umowy z ZSRR z 16.08.1945 r. w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką.
Polska nie notyfikowała aktu z 23 sierpnia 1953 r. w ONZ. Argument, że nie było to konieczne, nie broni się. Przez kilkadziesiąt lat zwolennicy uznania, iż Polska w 1953 r. zrzekła się praw do

[22]Dz. U. 1952 r. Nr 33; poz. 232.
[23]Tekst Monitor Polski nr 17/1955, poz.172.

odszkodowań wskazywali, że rząd PRL notyfikował w ONZ (w dniu 27 września 1969 r.) dokument o sygn. E/CN.4/1010[24], jako potwierdzający ten stan. W rzeczywistości dokument złożony przez Polskę w ONZ zawierał żądanie spłaty przez Niemcy należnych Polakom odszkodowań i podkreślał, że zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie ulegają przedawnieniu. Jest to oczywiste, gdyż żadne państwo demokratyczne nie może zrzec się prawa do odszkodowań w imieniu swoich obywateli.

2.1.3 Stanowisko rządu PRL w latach 1956-1989

Formalne podsumowanie realizacji umowy między PRL i ZSRR z 16 sierpnia 1945 r. w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką zostało dokonane dopiero 4 lipca 1957 r. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, że rozliczenie wartości rzeczowych dostaw między PRL i ZSRR jest tożsame z rozliczeniem reparacji i odszkodowań z Niemcami.
Wartość reparacji w postaci urządzeń, taboru kolejowego, okrętów i różnych materiałów wyniosła 228,3 mln dolarów amerykańskich wg cen z 1938 roku.
Na użytek wewnętrzny strony polskiej sporządzono notatkę w kwestii dostaw węgla do ZSRR w latach 1946-1953, w której podliczono wielkość strat poniesionych przez Polskę. Wg cen światowych węgla z okresu 1946-1953 strata wyniosła 586 mln dolarów amerykańskich, wg cen światowych węgla z 1956 r. - 836 mln dolarów amerykańskich.
Wartość uzyskanych reparacji (228,3 mln dolarów amerykańskich) powinna zatem być pomniejszona o wielkość strat poniesionych przez Polskę na eksporcie węgla do ZSRR (836 mln dolarów amerykańskich), co daje wynik minus 607,7 mln dolarów amerykańskich.
Podpisanie protokołu końcowego poprzedziło podpisanie kilku protokołów cząstkowych oraz rozmowy delegacji rządowych, które przebiegały w atmosferze przymusu.
Stan rzeczy opisuje notatka[25] sporządzona przez stronę polską, dotycząca polsko-radzieckich rozliczeń reparacyjnych.
Zacytowano w niej fragment listu I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki do I sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa: „Analiza dokumentów, zwłaszcza protokołów komisji mieszanej, wykazuje, że dostawy zostały zakończone i rozliczone bez rozpatrzenia prawidłowości rozliczeń”. W dalszej części notatki pisano: „Rozmowy przeprowadzone przez Pełnomocnika Rządu PRL z delegowanym do rozmów Zastępcą MHZ ZSRR nie doprowadziły do porozumienia nawet w sprawie zadań wspólnej pracy oraz rodzaju i zakresu dokumentów niezbędnych dla dokonania ostatecznego rozliczenia. (…) MHZ ZSRR stanęło na stanowisku, że jego kompetencje w tych rozmowach ograniczają się tylko do podpisania ostatecznego protokołu ściśle wg tych ustaleń, które

[24]Nota rządu PRL do ONZ, sygn. E/CN.4/1010
[25]AAN KC XI B/46. Poz. 75 w „Problemy Reparacji, Odszkodowań i Świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004”. Tom II, Dokumenty, PISM i MSZ RP, Warszawa 2004

to ministerstwo przyjęło dla określenia ilości i wartości udziału Polski w dostawach reparacyjnych". Przedstawiciele rządu ZSRR stali na stanowisku, że wykluczone są: rozpatrywanie, analizowanie i dyskusja przedłożonych przez stronę radziecką danych lub dokumentów oraz jakiekolwiek sprostowanie tych danych, nawet gdyby ujawnione zostały błędy lub nieprawidłowości w uprzednio dokonanych szacunkach i obliczeniach. Nie uwzględniano uwag, zastrzeżeń i dowodów przedstawianych przez stronę polską.

Z istniejących dokumentów wynikało, że ZSRR otrzymał z Niemiec dostawy reparacyjne na sumę 4,292 mld dolarów amerykańskich (w cenach 1938 r.), ale dla rozliczenia z Polską przyjęto wartość dostaw z Niemiec dla ZSRR w kwocie 3, 081 mld dolarów amerykańskich (w cenach 1938 r.).

W listopadzie 1956 r. odbyło się w Moskwie spotkanie delegacji rządu polskiego i KC PZPR oraz KC KPZR i rządu ZSRR, ale nie przyniosło ono istotnych rezultatów. W końcowym protokole z 4 lipca 1957 r. przyjęto jako wartość globalną reparacji z Niemiec dla ZSRR 3,0819 mld dolarów amerykańskich i ta liczba stała się podstawą do wyliczenia wartości reparacji dla Polski. Było to 231,1 mln dolarów amerykańskich (7,5 proc. z 3,0819 mld dolarów amerykańskich), przy czym jako rzeczywistą wartość reparacji dla Polski podano 228,3 mln dolarów amerykańskich.

Kwota ta jest rażąco niska w stosunku do ustaleń aliantów na konferencjach w Jałcie i Poczdamie.

Temat zadośćuczynienia dla Polski i jej obywateli pozostawał uśpiony przez kilkanaście lat, choć w notatce MSZ[26] z dnia 27 kwietnia 1968 r. minister J. Winiewicz zwracał uwagę, że temat jest podnoszony przez różne grupy i organizacje społeczne.

Jak pisał dalej: „Naszej delegacji do ONZ udało się przeprowadzić w Komisji Praw Człowieka ONZ rezolucję przewidującą m.in. opracowanie przez Sekretarza Generalnego ONZ studium w sprawie kryteriów dla określenia odszkodowania należnego ofiarom zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Sekretarz ONZ poinformował, że oczekuje od Polski, jako inicjatora tej sprawy, obszernych materiałów, które – jak zapewniał naszą delegację – uwzględni szeroko w swym opracowaniu".

Przedstawiając stanowisko NRF min. J. Winiewicz stwierdził, że Niemcy Zachodnie nie negują zobowiązań dotyczących odszkodowań dla ofiar represji niemieckich, ale uważają, że sprawa odszkodowań może być rozstrzygnięta dopiero w traktacie pokojowym ze zjednoczonymi Niemcami.

Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło w dniu 26 listopada 1968 r. Konwencję o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Otworzyło to nowe pole działania dla rządu PRL.

W związku z przyjętą Konwencją, rząd Polski złożył do dokumentu o sygnaturze E/CN.4/1010, przygotowanego przez Radę Gospodarczą i Społeczną ONZ oraz Komisję Praw Człowieka ONZ

[26]Archiwum Akt Nowych Zespół KC V/85

i opublikowanego 24 listopada 1969 r., oświadczenie[27] w sprawie odszkodowań wojennych, datowane na 27 września 1969 r.

Napisano tam:

„Akty prawa międzynarodowego – Konwencja Haska IV z 1907 r. - oraz akty prawne związane z II Wojną Światową stanowią podstawę prawną dla osób fizycznych do żądania odszkodowania za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, których byli ofiarami. Cywilne roszczenia odszkodowawcze polskich obywateli, wynikające z popełnienia hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, nie zostały załatwione przez Rząd NRF, ponieważ przepisy obowiązujące w NRF oraz praktyka organów administracyjnych i sądów tego kraju, stwarzają dyskryminacyjne przeszkody prowadzące do tego, że Polacy i obywatele polscy nie mogą dochodzić swych cywilnych roszczeń wynikających ze szkód poniesionych w wyniku zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości".

W oświadczeniu do ONZ wymieniono kategorie ofiar, którym powinny przysługiwać odszkodowania z tytułu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości:

a) więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych i innych miejsc odosobnienia;

b) wdowy, sieroty i krewni – spadkobiercy ofiar, których śmierć wynikła na skutek eksterminacyjnej polityki i terroru najeźdźców hitlerowskich;

c) osoby, które poniosły szkody i niedostatki, wynikłe ze straty żywiciela rodziny;

d) osoby, które poniosły szkody na ciele lub zdrowiu, albo szkody w swym majątku na skutek zbrodniczego traktowania przez najeźdźców hitlerowskich;

e) osoby deportowane przymusowo na roboty do Rzeszy Niemieckiej lub zmuszane jako jeńcy wojenni do pracy niewolniczej;

f) osoby, które poniosły szkody na skutek nadmiernego obciążenia pracą w stosunku do wieku i zdolności, wypadków przy pracy itd.;

g) osoby, które poniosły szkody z tytułu utraty pracy w okresie potrzebnym do osiągnięcia sprawności zawodowej;

h) osoby, które zmuszone zostały na skutek wysiedlenia do opuszczenia swych domostw, warsztatów i miejsc pracy;

i) osoby, które uległy pełnemu lub częściowemu inwalidztwu fizycznemu lub psychicznemu, spowodowanemu terrorem najeźdźców hitlerowskich.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w dniu 6 maja 1970 r. podjął decyzję[28] w sprawie powołania Komisji do opracowania problemu odszkodowań niemieckich. W punkcie 3 zapisano: „Do zadań Komisji należy ustalenie polskich strat i szkód powstałych w związku z II wojną

[27]Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945.Opracowanie. Aneks nr 6, str. 506-512, Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego, Sejm RP, Warszawa 2022

[28]Decyzja Prezesa Rady Ministrów z 6 maja 1970 r., Archiwum MSZ D. IV 46/77 , w. 11

światową, mogących stanowić podstawę do wysunięcia przez Polską Rzeczpospolitą Ludową roszczeń odszkodowawczych wobec Niemieckiej Republiki Federalnej".

Po zakończeniu prac Komisja miała złożyć prezesowi Rady Ministrów sprawozdanie z prac, wraz z wnioskami.

Pierwsze wyniki prac, podpisane przez przewodniczącego, prof. dr. Z. Resicha oraz zastępcę przewodniczącego, prof. dr. Cz. Pilichowskiego, zostały przedstawione przez Komisję 24 maja 1971 r. Treść informacji[29] dotyczyła następujących zagadnień:

I. Prawne, ekonomiczne i społeczne aspekty problemu odszkodowań oraz dotychczasowe. wypłacone w NRF i planowane. należności odszkodowawcze.

II. Reparacje wojenne ze strony Niemiec i ich realizacja w stosunku do Polski.

III. Zakres roszczeń Polski o odszkodowania o charakterze cywilnym.

IV. Restytucja polskiego mienia zagrabionego przez III Rzeszę Niemiecką podczas II wojny światowej oraz problem rekompensaty.

V. Sprawa ryczałtowego uregulowania pomocy finansowej dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych.

VI. Niektóre inne sprawy ubezpieczeniowo-rentowe oraz finansowe do uregulowania z NRF.

VII Sprawy roszczeń odszkodowawczych Polski oraz ewentualnych kontr roszczeń NRF.

VIII Wnioski.

VIII. Załączniki.

Komisja w konkluzji informacji wstępnej stwierdziła, że roszczenia obywateli polskich o odszkodowania nie są przedwczesne, istnieją i nie ulegają przedawnieniu, niezależnie od stosunków między zainteresowanymi państwami oraz od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

I w dalszej części opracowania: „Roszczenia odszkodowawcze ofiar prześladowań hitlerowskich są uzasadnionymi roszczeniami prawnymi, które mogą wygasnąć tylko przez uzyskanie od NRF realnego i adekwatnego odszkodowania".

Podkreślono, że roszczenia obywateli polskich o odszkodowania były odrzucane przez NRF z uzasadnieniem, że są przedawnione albo że wnoszenie tych roszczeń jest przedwczesne ze względu na brak stosunków dyplomatycznych NRF z Polską i brak traktatu pokojowego z Niemcami.

Brak traktatu pokojowego nie był dla Niemiec przeszkodą do zawarcia z rządami kilkunastu państw zachodnich umów odszkodowawczych dla obywateli tych państw.

Postulowano, aby sprawy odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości oraz problem odszkodowań dla ofiar i ich następców prawnych były regulowane przez prawo

[29]Informacja wstępna oraz wnioski w sprawie odszkodowań niemieckich i nie załatwionych dotychczas innych roszczeń Polski z okresu II wojny światowej, Archiwum MSZ D. IV 45/77, w.11.

międzynarodowe, a nie prawo krajowe państwa – agresora.
Poruszono również problem ewentualnych roszczeń niemieckich, które, zdaniem autorów opracowania, nie mają podstaw prawnych. zarówno w dokumentach, zamykających II wojnę światową, jak i w normach i zasadach prawa międzynarodowego, dotyczących odpowiedzialności państwa – agresora.
Z treści opracowania Komisji oraz przywołanych w nim dokumentów, a w szczególności ze stanowiska rządu PRL zawartego w oświadczeniu z 27 września 1969 r. przedstawionego na forum ONZ, wynika, że ówczesny rząd nie uważał komunikatu PAP z dnia 23 sierpnia 1953 r. za skuteczny i wiążący w stosunkach międzynarodowych. Stanowisko rządu PRL z dnia 27 września 1969 r. - w przeciwieństwie do stanowiska z 1953 r. – zostało upublicznione na forum organizacji międzynarodowej.
Sprawozdanie końcowe[30] zostało przedstawione 30 czerwca 1974 r. i zawierało takie same oceny i wnioski jak informacja z 24 maja 1971 r.
13 lutego 1986 r. minister spraw zagranicznych, M. Orzechowski, przedstawił notatkę[31] skierowaną do osób z wąskiego grona decydentów politycznych, w której we wnioskach końcowych zawarł stwierdzenie: „Polska nigdy nie zrezygnowała z dochodzenia różnych kategorii roszczeń cywilnoprawnych wobec RFN za szkody wyrządzone obywatelom polskim w czasie II wojny światowej".
9 grudnia 1986 r. polskie MSZ przesłało do ambasady PRL w RFN tekst noty dyplomatycznej[32], która została złożona przez polskiego ambasadora w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec w dniu 11 grudnia 1986 r. W drugim akapicie napisano: „Rząd Polskiej Rzeczypospolitej występując w imieniu obywateli polskich, którzy doznali szkód i cierpień na skutek zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionych przez III Rzeszę w czasie II wojny światowej, zwraca się do Rządu Republiki Federalnej Niemiec o zaspokojenie roszczeń cywilnoprawnych z tego tytułu". Nota jest obszernym dokumentem przedstawiającym stanowisko rządu polskiego, a zawiera także polemikę z kontrargumentami strony niemieckiej powtarzanymi przez wiele lat. Np. zawarte jest w dokumencie stwierdzenie: „Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnie z całą mocą podkreślić, że jakiekolwiek opinie formułowane w Republice Federalnej Niemiec, jakoby podczas spotkania obu stron na szczycie w Helsinkach w 1975 r. uzgodniono rezygnację przez stronę polską z odszkodowań cywilnoprawnych za cenę udzielenia Polsce kredytu finansowego przewidzianego w odpowiedniej umowie z dnia 9 października 1975 r., przeczą faktom".
W 1988 r. rząd PRL przekazał RFN kolejną notę dyplomatyczna, w której napisano: „Podstawowe dla rozpatrywanego problemu rozróżnienie między reparacjami wojennymi a odszkodowaniami

[30]Archiwum IPN KOPON, 809/22
[31]Archiwum MSZ Departament IV 18/89, w. 13
[32]Archiwum MSZ Departament IV 18/89, w.13

cywilnoprawnymi znajduje uzasadnienie zarówno w praktyce międzynarodowej, jak i w poglądach wyrażanych w doktrynie prawa międzynarodowego".

Trzeba jednak pamiętać, że inicjatywy podejmowane przez rząd polski były bardzo ostrożne i umiarkowane, gdyż aż do początku lat 90. ubiegłego wieku Polska pozostawała w orbicie wpływów ZSRR i bezpośrednie zanegowanie woli politycznej wyrażonej przez rząd B. Bieruta w 1953 r. nie było możliwe.

2.2. Opinie prawne polskich ekspertów dotyczące Oświadczenia rządu polskiego z 23.08.1953 r.

Prof. dr hab. Alfons Klafkowski, wcześniej członek Komisji do opracowania problemu odszkodowań niemieckich, przygotował ekspertyzę[33] pt. „Problematyka indywidualnych odszkodowań wojennych w związku z II wojną światową".

Tekst jest podzielony na kilka rozdziałów.

I. Ogólne założenia określania roszczeń o indywidualne odszkodowania wojenne.

II. Wielkie mocarstwa a rozwój prawa międzynarodowego w okresie II wojny światowej.

- Konwencja haska IV
- Deklaracja Narodów Zjednoczonych
- Deklaracja moskiewska
- Umowa jałtańska
- Umowa poczdamska

III. Układy rozejmowe związane z II wojną światową a sprawa odszkodowań wojennych.

IV. Klauzule traktatów pokoju po II wojnie światowej w sprawie odszkodowań wojennych.

V. Odszkodowania wojenne od Niemiec jako całości uregulowane bez traktatu pokoju.

- Sprawa niemieckich odszkodowań wojennych w projektach traktatu pokoju
- RFN uznaje bez traktatu pokoju odszkodowania dla 12 państw
- NRD nie uznaje roszczeń o odszkodowania wojenne
- Zjednoczenie dwóch państw niemieckich w dniu 3 X 1990 r. a sprawa odszkodowań wojennych

VI. ZSRR a roszczenia obywateli polskich o odszkodowania wojenne.

- Stan prawny stosunków Polska-ZSRR w okresie II wojny światowej
- Kategorie obywateli polskich poszkodowanych w ZSRR
- Podstawy prawne roszczeń w stosunku do ZSRR

Komplementarna do tego opracowania jest ekspertyza pt. „Podstawy prawne roszczeń

[33] Alfons Klafkowski, „Problematyka indywidualnych odszkodowań wojennych w związku z II wojną światową", Dokumenty Stowarzyszenia ofiar wojny, Poznań, luty 1991 r.

indywidualnych o odszkodowania wojenne".
Wnioskiem z obu opracowań jest uznanie, że roszczenia odszkodowawcze polskich ofiar niemieckich zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości są uzasadnione, a roszczenia indywidualne o odszkodowania wojenne stanowią problem prawa międzynarodowego, którego nie można rozwiązać ani sloganami o historycznym pojednaniu, ani różnego rodzaju kredytami państwowymi, ani wreszcie tzw. humanitarnymi wypłatami, czy rentami.
A. Klafkowski już w styczniu 1990 r. wskazał, że Oświadczenie rządu PRL było skierowane wobec NRD oraz dotyczyło wyłącznie reparacji wojennych, a nie odszkodowań wojennych.
W publikacji Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych pt. „Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004" prof. dr hab. Jan Sandorski przedstawił ekspertyzę[34] pt. „Zrzeczenie się w 1953 r. przez Polskę reparacji wobec Niemiec w świetle prawa międzynarodowego".
Autor dokonał szerokiego przeglądu dokumentów, zdarzeń, deklaracji politycznych oraz opinii różnych środowisk formułując następujący wniosek: „Przedstawione tu fakty pozwalają domniemywać, iż Oświadczenie rządu polskiego z 23 sierpnia 1953 r. było skutkiem dyktatu radzieckiego naruszającego suwerenność państwa polskiego i stawiającego rząd PRL w pozycji nierównoprawnego partnera stosunków międzynarodowych. Z tego względu należy stwierdzić, iż istnieją poważne przesłanki przemawiające za tezą o nieważności Oświadczenia z 23.08.1953 r.".
Dla potwierdzenia swego wniosku autor dokonał analizy Oświadczenia rządu PRL w odniesieniu do zapisów wiedeńskiej konwencji o prawie traktatów z 1969 r., gdyż oceny ważności aktu jednostronnego zrzeczenia się należy przeprowadzić opierając się na zasadach określonych w tej konwencji.
Analiza doprowadziła prof. Jana Sandorskiego do opinii, iż w wypadku Oświadczenia z 23 sierpnia 1953 r. doszło do wystąpienia wszystkich trzech przyczyn nieważności bezwzględnej, bowiem groźba użycia siły w stosunkach międzynarodowych powoduje z jednej strony wadę oświadczenia woli przy zawieraniu umowy międzynarodowej, z drugiej natomiast jej zakaz jest niekwestionowaną normą *iuris cogentis.* Dalej pisze: „Zgodnie z art. 51 Konwencji o prawie traktatów zastosowanie groźby powoduje nieważność umowy *ab initio".*
Prof. J. Sandorski zwrócił też uwagę, że ZSRR dopuścił się szantażu ekonomicznego stwarzając koniunkcję między brakiem zgody na rezygnację z reparacji a obowiązkiem dalszych dostaw polskiego węgla do ZSRR, przy ogromnych stratach ekonomicznych wynikających ze stosowania drastycznie zaniżonych cen węgla w stosunku do cen rynkowych i kosztów produkcji. Na konferencji w Wiedniu w 1969 r. uzgodniono, że zastosowanie wojskowego, politycznego lub ekonomicznego przymusu przy zawieraniu umów międzynarodowych jest zakazane i skutkuje

[34] „Zrzeczenie się w 1953 r. przez Polskę reparacji wobec Niemiec w świetle prawa międzynarodowego" w publikacji „Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004", PISM, Warszawa 2004

nieważnością zawartych w takich warunkach umów.
Autor zwrócił również uwagę, że w doktrynie prawa międzynarodowego akty jednostronne są w zasadzie odwoływalne, chociaż w przypadku Oświadczenia z 23 sierpnia 1953 r. nie jest konieczne zastosowanie tej reguły, gdyż jest ono obarczone wadami, które czynią je nieważnym.
Oceniając sytuację Polski w tamtym okresie prof. J. Sandorski przyznaje, że w świetle prawa międzynarodowego państwo było formalnie podmiotem suwerennym, niemniej stosowana przez ZSRR presja, jak w wypadku nieprzystąpienia Polski do planu Marshalla lub zrzeczenia się prawa do reparacji od Niemiec, doprowadzała do naruszenia suwerenności państwa polskiego.
Rozważania zamyka wniosek: „Z tego właśnie względu można odmówić Oświadczeniu z 23 sierpnia 1953 r. zdolności wywoływania skutków prawnych i uznać je za nieważne".
Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło opinię[35] autorstwa dr. hab. Roberta Jastrzębskiego pt. „Opinia prawna w sprawie możliwości dochodzenia przez Polskę od Niemiec odszkodowania za szkody spowodowane przez drugą wojnę światową w związku z umowami międzynarodowymi".
Autor zwrócił uwagę na brak spójności w treści uchwały Prezydium RM z 19.08.1953 r. a Oświadczeniem rządu PRL z 23 sierpnia 1953 r. oraz oświadczeniem rządu ZSRR.
W oświadczeniu radzieckim mówi się o reparacjach, w oświadczeniu polskim pada słowo odszkodowania, Rosjanie mówią o przerwaniu pobierania reparacji, w polskim oświadczeniu pada zrzeczenie się, w oświadczeniu ZSRR mówi się o NRD, w oświadczeniu polskim o Niemczech, nota bene inaczej, niż w protokole z posiedzenia Prezydium Rządu z 19.08.1953 r., gdzie wymienia się NRD.
Świadczy to o totalnym chaosie, jaki panował w Radzie Ministrów podczas pracy nad problemem reparacji niemieckich, braku wypracowanego, spójnego wewnętrznie i jednolitego stanowiska.
Wniosek końcowy dr. hab. R. Jastrzębskiego: „Treść obowiązujących aktów prawa międzynarodowego oraz powojenna praktyka w zakresie reparacji, w tym dyskryminacyjna polityka RFN w stosunku do Polski i polskich obywateli w porównaniu z innymi państwami, które choć poniosły mniejsze straty materialne i osobowe otrzymały znacznie wyższe odszkodowania, przemawiają za dochodzeniem przez Polskę od Niemiec odszkodowań za szkody spowodowane drugą wojną światową".
Prof. M. Muszyński w obszernej ekspertyzie[36] dokonał oceny skuteczności Oświadczenia Rady Ministrów PRL z 1953 r. W kontekście konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów przywołana została opinia[37] Marii Frankowskiej, iż zawarcie umowy w formie wymiany dokumentów polega na przesłaniu noty proponującej zawarcie porozumienia wraz z podaniem jego treści przez jedno państwo drugiemu i zaakceptowanie tej propozycji przez drugie państwo również w formie noty

[35]Pełny tekst opinii dostępny w wersji on-line: http://www.sejm.gov.pl/media8.nsf/files/KKOI-AR4BMR/%24File/1455%20-%2017PL.pdf
[36]M. Muszyński, „Skuteczność oświadczenia rządu PRL z 23.08.1953 r. w sprawie zrzeczenia się reparacji. Rozważania w świetle prawa międzynarodowego", Kwartalnik Prawa Publicznego Nr 3/ 2004.
[37]Maria Frankowska, „Prawo traktatów", Warszawa 1997 r.

przesłanej oferentowi. Listy wymienione pomiędzy premierami Polski i NRD nie mogą być uznane za noty dyplomatyczne. Pomimo trwającej od bez mała 30 lat dyskusji na temat skuteczności Oświadczenia rządu PRL nikt nie przedstawił wymaganych prawem not dyplomatycznych. Autor polemizuje z poglądem, iż prawo do reparacji wojennych od Niemiec ma swoje podstawy w umowie poczdamskiej. Podziela on poglądy uznanych autorytetów doktryny prawa międzynarodowego, iż reparacje stanowią odpowiedź na bezprawie międzynarodowe, jakim jest wojna , a umowa poczdamska stanowiła jedynie próbę regulacji technicznych aspektów pobierania reparacji. W opinii dokonano również oceny, czy Oświadczenie rządu PRL spełnia wszystkie przesłanki aktu jednostronnego s*tricte.* Autor wymienił przesłanki, które powinien zawierać akt jednostronnego oświadczenia woli w prawie międzynarodowym, aby można je było uznać za akt będący źródłem prawa międzynarodowego. Wobec nie spełnienia wszystkich przesłanek Oświadczenie nie może być uznane jako zrzeczenie się reparacji przez Polskę. Ocenił iż Oświadczenie rządu PRL nie spełnia wszystkich koniecznych warunków, zatem uznał, że wyżej wymieniony dokument jest wadliwie złożonym Oświadczeniem państwa. M. Muszyński wskazuje także na brak upublicznienia decyzji, gdyż pozostawała ona znana tylko w wąskim gronie nomenklatury partyjnej. Jednorazowy komunikat prasowy był dopełnieniem formalności, a nie przyczynkiem do rozpoczęcia debaty publicznej na temat słuszności zadeklarowanej przez rząd PRL woli politycznej.

Podsumowując M. Muszyński pisze: „Dlatego prawo Polski do uzyskania reparacji ze strony Niemiec po zakończeniu wojny było i jest niepodważalne jako suwerenne uprawnienie podmiotu międzynarodowego".

Analogiczne wnioski autor zawarł w opinii[38] sporządzonej dla Sejmu RP w dniu 6 grudnia 2004 r. dotyczącej projektu uchwały w sprawie uznania deklaracji z 23 sierpnia 1953 r. o zrzeczeniu się przez Polskę reparacji wojennych za nieobowiązującą.

Książka[39] autorstwa profesorów Jana Barcza i Jerzego Kranza stanowi obszerny przegląd faktów i dokumentów dotyczących relacji polsko-niemieckich w kontekście reparacji i odszkodowań. Jak piszą autorzy: „Celem zasadniczym niniejszej książki jest podsumowanie dorobku naukowego, odnoszącego się do analizy praktyki i rozwiązań prawnych, w ramach których realizowane były roszczenia reparacyjne w formule poczdamskiej, a następnie do dokonywanych przez RFN wypłat pewnych świadczeń indywidualnych".

Wyrażone w pracy oceny i poglądy, w sposób zrozumiały, są akceptacją politycznego status quo. Obaj profesorowie byli wysokiej rangi polskimi dyplomatami odgrywającymi wiodącą rolę w negocjacjach nad traktatami polsko-niemieckimi. W ich ocenie polska dyplomacja odniosła w tym procesie duży sukces i kraj uzyskał od Niemiec maksimum tego, co było możliwe.

[38]M. Muszyński. Przegląd sejmowy Rok XIII 4(69)/2005. Opinie. Str. 154 – 171 r.

[39]Jan Barcz, Jerzy Kranz, „Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki", Dom wydawniczy Elipsa, Warszawa 2019

Rozdział 3 pt. „Czego Polska się zrzekła w 1953 roku ?" zamknięty został wnioskami:
pkt. 1 „Zawarte w Oświadczeniu rządu PRL zrzeczenie jest wiążące i nie może być skutecznie podważane ani w świetle prawa konstytucyjnego, ani w świetle prawa międzynarodowego";
pkt. 4 „Oświadczenie rządu PRL z 23 sierpnia 1953 r. zawierało jedynie zrzeczenie się reparacji w formule poczdamskiej, tj. w zakresie regulowanym Umową poczdamską. Nie obejmowało ono natomiast odszkodowawczych roszczeń indywidualnych ofiar zbrodni nazistowskich".
W rozdziale 4. poświęconym analizie Traktatu 2 + 4 w aspekcie reparacji w formule poczdamskiej oraz indywidualnych roszczeń odszkodowawczych, we wnioskach końcowych, w punkcie 6. napisano: „Zamknięcie sprawy reparacji w rozumieniu formuły poczdamskiej nie mogło jednak zamknąć drogi do innych kategorii roszczeń odszkodowawczych, tym bardziej że podczas Konferencji 2+4 wyraźnie odsyłano w tej dziedzinie do ustaleń bilateralnych z Niemcami". Rzeczywiście, taka była praktyka odnośnie państw zachodnich i Izraela, z którymi zawarto kilkanaście umów na temat wypłat odszkodowań dla ofiar prześladowań niemieckich. Jeśli chodzi o obywateli Europy Środkowo-Wschodniej, pod różnymi pretekstami prawnymi i politycznymi RFN wyłączała ich z grona uprawnionych do otrzymywania świadczeń.
We wnioskach końcowych książki (str. 375), w pkt. 2 autorzy piszą: „Skuteczne dochodzenie prawne roszczeń indywidualnych przez ofiary niemieckich zbrodni nazistowskich nie jest możliwe. Brak jest dla takiego dochodzenia podstawy w prawie niemieckim i w prawie międzynarodowym, a pozywanie państwa niemieckiego przed sądami państw trzecich wyłączone było (i jest) ze względu na immunitet jurysdykcyjny". Wniosek ten pozostaje w sprzeczności z wnioskiem nr 6 z rozdziału 4, cytowanym powyżej.
Autorzy przeprowadzili szczegółową analizę porozumienia rządów ZSRR i NRD z 22.08.1953 r. pisząc (rozdział 3, str. 67): „ZSRR oświadczył, że w porozumieniu z rządem PRL (jeśli chodzi o jego udział w reparacjach) kończy całkowicie z dniem 1 stycznia 1954 r. pobieranie reparacji z NRD zarówno w postaci towarów, jak i w każdej innej formie". Do zdania tego profesorowie J. Barcz i J. Kranz dali komentarz: „Wbrew obiegowym w Polsce opiniom (wynikającym z nieprawidłowego tłumaczenia Protokołu na język polski) Związek Sowiecki nie „przerwał" pobierania reparacji, lecz „całkowicie kończył" ich pobieranie".
Identyczną uwagę autorzy poczynili w podrozdziale 2.6.3. (str. 61): „Związek Sowiecki uznał, że z dniem 1 stycznia 1954 r. zakończy całkowicie (uwaga autorów: nie ma tu mowy o przerwaniu) pobierać z NRD reparacje w postaci dostaw towarów, jak i w pozostałych formach". Tymczasem w tekście zamieszczonym w publikacji PISM Tom II, poz. 63, str. 267 w punkcie I napisano, że „Rząd Radziecki (...) przerywa z dniem 1 stycznia 1954 r. pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji, zarówno w postaci dostaw towarów, jak i w jakiejkolwiek innej postaci". Która wersja jest prawdziwa? Autorzy są konsekwentni w swojej opinii, gdyż wypowiedzieli ją dwa razy w tekście. Pogląd ten stoi w sprzeczności z przytoczonym zapisem z wydawnictwa PISM. Trudno wydawnictwo PISM określać jako źródło obiegowych opinii.

Autorzy przytaczają zwrot występujący w tekście rosyjskim i brzmi on: „ПОЛНОСТЬЮ ПРЕКРАЩАЕТ". W słowniku polsko-rosyjskim słowo ПРЕКРАЩАЕТ tłumaczy się jako przerywać, przestawać, zatrzymywać. Szukając tłumaczenia na rosyjski polskiego słowa kończył, znajdujemy słowa ОКАНЧИВАТЬСЯ czy ЗАКАНЧИВАТЬ. Tak więc prawidłowe jest tłumaczenie znajdujące się w tekście PISM.
Autorzy nazywają polsko-radziecki protokół końcowy dotyczący wykonania dostaw reparacyjnych Umową z 4 lipca 1957 r. Pojęcia protokół a umowa są zupełnie różnymi określeniami w sensie prawnym, a nawet w użyciu potocznym.
Konieczne podkreślenia jest jednak przyznanie przez autorów książki, że Oświadczenie z 23 sierpnia 1953 r. zawierało jedynie zrzeczenie się reparacji w zakresie regulowanym umową poczdamską. Nie obejmowało ono natomiast odszkodowawczych roszczeń indywidualnych ofiar zbrodni nazistowskich.

2.3. Opinie prawne niemieckich ekspertów dotyczące praw Polski do reparacji i odszkodowań

Prof. dr Jörn Eckert, rektor Uniwersytetu im. Christiana Albrechta w Kilonii, 22 listopada 2004 r. wygłosił na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza wykład pt. „Reparacje wojenne a rezygnacja z nich: niemiecko-polskie stosunki z perspektywy historyczno-prawnej".
Istotnym elementem prezentacji było przywołanie ekspertyzy[40] prawnej z 2 listopada 2004 r. wykonanej na zlecenie rządów polskiego i niemieckiego. Potwierdza ona stanowiska obu rządów. Zgodnie z nią Niemcy nie mogą dochodzić żadnych roszczeń przeciwko Polsce w związku z wywłaszczeniami dokonanymi na byłych niemieckich terytoriach wschodnich. Roszczenia indywidualne niemieckich obywateli nie znajdują oparcia ani w prawie międzynarodowym, ani też na gruncie prawa niemieckiego i polskiego. Jest to istotne w świetle roszczeń przeciwko Polsce środowisk niemieckich „wypędzonych". Na marginesie aktywności Powiernictwa pruskiego można zadać pytanie, dlaczego ich roszczenia są skierowane przeciwko Polsce, natomiast nie zgłaszają żądań - z tytułu majątków pozostawionych w obwodzie królewieckim - wobec Rosji, która na mocy układów poczdamskich pozyskała północną część Prus Wschodnich.
Ziomkostwo Prus Wschodnich (Powiernictwo pruskie) złożyło skargę na Polskę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, żądając odszkodowań lub zwrotu mienia. Sędziowie odrzucili powództwo. Analogiczna skarga na Rosję nie wpłynęła do Trybunału.
Prof. J. Eckert przyznaje, że zrzeczenie się reparacji przez Związek Sowiecki musiało bezpośrednio wpłynąć na polskie roszczenia reparacyjne i ich wykonalność. Oświadczenie polskiego rządu z dnia 23 sierpnia 1953 r. nie miało więc charakteru konstytutywnego, lecz spełniało jedynie funkcję

[40]Prof. dr hab. J. Barcz, prof. dr hab. Jochen A. Frowein, „Ekspertyza w sprawie roszczeń z Niemiec przeciwko Polsce w związku z II wojną światową", tekst polski http://ambasadaniemiec.pl

wyjaśniającą, usuwało bowiem wątpliwości co do polskiej zgody na rezygnację ze strony sowieckiej, która obejmowała jednocześnie polską część reparacji. Autor jednocześnie odmawia Polsce jakichkolwiek praw do odszkodowań lub reparacji stwierdzając: „Na zakończenie można powiedzieć, że między Polską a Niemcami nie istnieją roszczenia odszkodowawcze związane z II wojną światową".

Instytut Zachodni w 2018 roku wydał zbiór niemieckich dokumentów i wyjaśnienia Służb Naukowych Bundestagu w opracowaniu[41] pt. „Podstawy i ograniczenia prawnomiędzynarodowe reparacji wojennych ze szczególnym uwzględnieniem relacji niemiecko-polskich. Raport z 28 sierpnia 2017 r. przygotowany przez Służby Naukowe Bundestagu", wraz z analizą i krytycznym komentarzem prof. Magdaleny Bainczyk.

Autorzy piszą w rozdziale 7: „Roszczenia reparacyjne zostały utracone wraz ze złożeniem w 1953 r. wyraźnego oświadczenia o zrzeczeniu się (potwierdzonego w 1970 r.)". Jest to niezgodna z faktami informacja. Zapis o rezygnacji przez Polskę z reparacji znalazł się w projekcie niemieckim i był przedmiotem wymiany poglądów między negocjatorami. Jednak Polska nie wyraziła zgody na ten zapis i w tekście Układu z 7 grudnia 1970 r. taka norma nie została umieszczona. Mimo to rząd niemiecki posługuje się własnym projektem, sugerując wbrew faktom, że został on uzgodniony między stronami, operuje tym tekstem jako komentarzem do układu z Polską. Jest to jednocześnie potwierdzenie, że Niemcy wcale nie traktowali Oświadczenia z 1953 r. jako bezsprzecznie obowiązującego.

W raporcie pojawia się kilka odsłaniających intencje niemieckie zapisów. Str. 21: „Ponieważ w czasie zimnej wojny chciano uniknąć z powodów politycznych przekazania blokowi komunistycznemu wypłat odszkodowawczych w jakiejkolwiek formie, nie zawarto z Polską porozumienia ogólnego".

Pisząc o zawarciu traktatu 2+4 prawnicy stwierdzają: „Zgadzano się co do tego, iż nie powinno być już więcej żadnych regulacji traktatowych dotyczących reparacji, dlatego traktat 2+4 do dzisiaj zamyka jakiekolwiek roszczenia reparacyjne przeciwko Niemcom" (str. 37).

„Rząd federalny uznaje zadośćuczynienie ofiarom indywidualnym z Polski za część ogólnej kwestii reparacji, która stała się bezprzedmiotowa po zawarciu traktatu 2+4" (str. 38).

W kontekście oceny, czy Oświadczenie rządu polskiego z 1953 r. było wydane w warunkach przymusu, napisano: „Z punktu widzenia prawa międzynarodowego argumenty te nie są jednak przekonywujące, ponieważ państwowość Polski jako taka po pierwszej wojnie światowej nie była stawiana pod znakiem zapytania" (str.30). Mylenie sytuacji po I wojnie światowej z sytuacją po II wojnie światowej zadziwia. Wywód prowadzi do konkluzji: „Zagadnienie niemieckich reparacji dla Polski zostało ostatecznie uregulowane w przeszłości, pod względem prawnym i politycznym.

[41] „Raporty Służb Naukowych Bundestagu w sprawie reparacji wojennych dla Polski i odszkodowań dla polskich obywateli", opracowanie i komentarz Magdalena Bainczyk. „IZ Policy Papers" nr 26 (1). Instytut Zachodni Poznań 2018

Polska zrezygnowała w sierpniu 1953 r. z dalszych świadczeń reparacyjnych ze skutkiem od 1 stycznia 1954 r. w odniesieniu do całych Niemiec i następnie potwierdzała to wielokrotnie" (str. 82).

Prof. M. Bainczyk w swym rzeczowym, merytorycznym komentarzu do raportu wskazuje na 30 omyłek, niesłusznych lub mijających się z prawdą stwierdzeń. Obok raportu zamieszczona została również dokumentacja, która zawiera przegląd wewnątrzkrajowych podstaw ustawowych, traktatów prawnomiędzynarodowych oraz danych liczbowych odnoszących się do świadczeń Niemiec na rzecz ofiar bezprawia narodowosocjalistycznego w państwach środkowo- i wschodnioeuropejskich (w szczególności w Polsce i na Węgrzech). W komentarzu do dokumentacji przygotowanej przez służby Naukowe Bundestagu prof. dr hab. M. Bainczyk formułuje 10 poważnych zastrzeżeń.

3. RELACJE MIĘDZY PRL A RFN PO NAWIĄZANIU STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH W 1970 R.

Proces normalizacji stosunków z RFN trwał dziesięciolecia. Był to efekt wpływu globalnej polityki światowej na sytuację Polski. Dla uzyskania postępu w tej dziedzinie konieczna też była zmiana polityczna w samej RFN.

3. 1 Układ między PRL a RFN o podstawach normalizacji

7 grudnia 1970 r. został podpisany w Warszawie Układ[42] między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków.

W preambule do Układu potwierdzono, że pierwszą ofiarą II wojny światowej stała się Polska. Oba państwa wyraziły pragnienie stworzenia trwałych podstaw dla pokojowego współżycia oraz rozwoju normalnych i dobrych stosunków wzajemnych. Strony uznały za podstawowe warunki zagwarantowania pokoju nienaruszalność granic, poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach.

Polska i RFN zgodnie stwierdziły, że istniejąca linia graniczna, której przebieg ustalono w umowie poczdamskiej, stanowi zachodnią granicę Polski. Strony potwierdziły nienaruszalność istniejących granic, zobowiązały się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania integralności terytorialnej, oświadczyły o braku roszczeń terytorialnych wobec siebie i zadeklarowały współpracę w dążeniu do rozwoju wzajemnych stosunków. Układ o podstawach normalizacji nie dotyczył zawartych wcześniej przez Polskę i RFN lub dotyczących obu państw dwustronnych lub wielostronnych

[42]Układ PRL-RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, PISM, Zbiór dokumentów. 1970, nr 12.

umów międzynarodowych.
Układ wymagał ratyfikacji (w Polsce przez Radę Państwa), a warunkiem jego wejścia w życie była wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.
Rząd niemiecki z jednej strony od wielu lat stał na stanowisku, że Polska zrzekła się praw do reparacji w 1953 r, ale z drugiej strony przy negocjacjach kolejnych umów usiłował wprowadzić zapisy potwierdzające ten fakt, co spotykało się z brakiem zgody ze strony polskiej. Taka sytuacja miała miejsce podczas rozmów poprzedzających podpisanie Układu.
Wspomniana już Komisja do opracowania problemu odszkodowań niemieckich w informacji wstępnej zawarła sugestię, iż podpisanie i ratyfikacja Układu o podstawach stosunków między PRL i NRF, parafowanego 18 listopada 1970 r., stwarza warunki do rozwiązania nieuregulowanych dotychczas przez NRF w stosunkach z Polską zagadnień w przedmiocie odszkodowań, restytucji oraz części reparacji wojennych i to zgodnie z postanowieniami umowy poczdamskiej.
Ostatecznie w Układzie nie ustosunkowano się do sprawy reparacji i odszkodowań.

3.2 Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec

Dnia 12 września 1990 r. w Moskwie podpisany został Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, zwany Traktatem 2+4. W pracach nad traktatem brali udział ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki oraz przedstawiciele RFN i NRD. Polska nie była sygnatariuszem Traktatu 2+4, ale w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w Paryżu 17 lipca 1990 r. brał udział minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Preambuła do Traktatu przyznaje suwerenność zjednoczonym Niemcom oraz ustanawia prawo samostanowienia narodu niemieckiego. Istotnym zapisem, na który powołuje się strona niemiecka jest stwierdzenie, że Traktat zawiera końcową regulację spraw niemieckich, z czego wysnuwany jest wniosek, że również kwestie reparacji i odszkodowań zostały zamknięte.
Zjednoczone Niemcy posiadają granice ustalone w układzie poczdamskim. W Traktacie przewidziano obowiązek potwierdzenia przez Zjednoczone Niemcy polskiej granicy zachodniej w sposób właściwy dla zasad prawa międzynarodowego. W art. 1 ust. 3 Traktatu znalazł się zapis stanowiący, że zjednoczone Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec innych państw oraz zobowiązały się, że nie będą podnosić roszczeń terytorialnych w przyszłości.
Wielkie Mocarstwa zrzekły się odpowiedzialności dotyczącej Niemiec jako całości. RFN przejęła zobowiązania i wierzytelności NRD.
Zjednoczone Niemcy są zobowiązane respektować umowy zawarte przez NRD z państwami sąsiednimi, w tym z Polską.
W traktacie o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, w ogóle nie zajmowano się sprawami reparacji wojennych i odszkodowań dla cywilnoprawnych ofiar zbrodni Niemiec. Zadbał

o to kanclerz Helmut Kohl przekonując o pominięciu tej tematyki prezydenta USA G. Busha. Stąd również opór Helmuta Kohla przed udziałem Polski w negocjacjach 2+4 poparty sugestią, że Polska będzie próbowała zablokować proces zjednoczeniowy Niemiec. W efekcie Polska nie była stroną tego traktatu, chociaż w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w Paryżu 17 lipca 1990 r. brał udział minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Sugestie, iż brak zapisu odnośnie reparacji i odszkodowań oznacza rezygnację przez Polskę z swoich roszczeń pozostają w sprzeczności z zapisem art. 35 konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r. „Obowiązek powstaje dla państwa trzeciego z postanowienia traktatu, jeżeli strony traktatu mają zamiar, aby postanowienie było środkiem ustanowienia obowiązku, a państwo trzecie wyraźnie na piśmie ten obowiązek przyjmie". Inaczej mówiąc, musiałby nastąpić zapis, że strony Traktatu wyrażają wolę, aby Polska zrzekła się prawa do reparacji, a państwo polskie na piśmie przyjęłoby obowiązek zrzeczenia się prawa do reparacji.
M. Muszyński w pracy[43] wyraża pogląd, że wprawdzie Traktat został przyjęty w formie uroczystej deklaracji z udziałem różnych państw, w tym Polski, ale: „Traktat mógł nałożyć na Polskę obowiązek ostatecznej rezygnacji z reparacji tylko w trybie art. 35 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, a więc za pisemną zgodą Polski".
Nie doszło do tego, a więc Polska nie jest związana Traktatem w sprawie reparacji i odszkodowań.

3.3. Traktat pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy

14 listopada 1990 r. w Warszawie podpisano traktat[44], który stanowił:
„Rzeczypospolita Polska i Republika Federalna Niemiec,

- dążąc do kształtowania ich wzajemnych stosunków, skierowanych ku przyszłości, zgodnie z prawem międzynarodowym, w szczególności z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz z podpisanym w Helsinkach Aktem końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i z dokumentami kolejnych spotkań tej konferencji,
- zdecydowane wspólnie wnieść wkład w dzieło budowy europejskiego porządku pokojowego, w którym granice nie będą już dzieliły i który zapewni wszystkim narodom europejskim współżycie oparte na zaufaniu i wszechstronną współpracę dla dobra wszystkich oraz zapewni trwały pokój, wolność i stabilność, głęboko przekonane, że zjednoczenie Niemiec jako państwa z ostatecznymi granicami jest znaczącym wkładem do porządku pokojowego w Europie,

[43]Tekst w opracowaniu „Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944- 2004", Tom I. Dokumenty, str. 81-119. PISM, Warszawa 2004 r.
[44] Pełny tekst : Dz. U 14/1992 r. poz.54

- uwzględniając Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, podpisany 12 września 1990 r.,

uzgodniły, co następuje :

Artykuł 1

Umawiające się Strony potwierdzają istniejącą między nimi granicę, której przebieg określony jest w Układzie z 6 lipca 1950 r. między Rzecząpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej oraz w umowach zawartych w celu jego wykonania i uzupełnienia (Akt z 27 stycznia 1951 r. o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami; Umowa z 22 maja 1989 r. między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej), jak również w Układzie z 7 grudnia 1970 r. między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków.

Artykuł 2

Umawiające się Strony oświadczają, że istniejąca między nimi granica jest nienaruszalna teraz i w przyszłości, oraz zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej.

Artykuł 3

Umawiające się Strony oświadczają, że nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i że roszczeń takich nie będą wysuwać również w przyszłości.

Artykuł 4

1.Traktat niniejszy podlega ratyfikacji; wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi możliwie szybko w Bonn.

2.Traktat niniejszy wchodzi w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Traktat jest napisany w języku polskim i niemieckim, podlegał ratyfikacji, a warunkiem jego wejścia w życie była wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Żaden z tych warunków nie był spełniony w przypadku Oświadczenia rządu polskiego z 23 sierpnia 1953 r.

3.4. Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r.

Traktat[45] podpisany w Bonn mieści 38 artykułów zawierających wiele ważnych, wręcz fundamentalnych stwierdzeń dla Polski i Niemiec oraz całej Europy.

[45]Dz. U. 14/1992. poz. 56.

Poniżej zostaną przytoczone fragmenty, mające pewne odniesienia do tematyki omawianej w niniejszej pracy.

Art. 2

Umawiające się Strony (...)

- postępują zgodnie z prawem międzynarodowym, w szczególności Kartą Narodów Zjednoczonych (...).
- stawiają w centrum swej polityki człowieka, z jego godnością i prawami (...)
- potwierdzają bezpośrednie obowiązywanie powszechnych norm prawa międzynarodowego w prawie krajowym i w stosunkach międzynarodowych (…)

Art. 8

1. Umawiające się Strony przywiązują najwyższe znaczenie dla jedności europejskiej opartej na prawach człowieka, demokracji i idei państwa prawa oraz będą działać na rzecz osiągnięcia tej jedności.

Art. 28

2. Umawiające się Strony otoczą szczególną opieką znajdujące się na ich terytoriach miejsca i dobra kultury (...)
3. Umawiające się Strony będą dążyć w takim samym duchu do rozwiązywania problemów związanych z dobrami kultury i archiwaliami, poczynając od pojedynczych przypadków.

Art. 33

1. Umawiające się Strony będą rozwijać, intensyfikować i upraszczać z korzyścią dla ich obywateli stosunki prawne i konsularne, w tym obrót prawny w sprawach cywilnych i karnych oraz socjalnych i administracyjnych (...)

Art. 38

1. Traktat niniejszy podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Warszawie, w możliwie bliskim terminie.
2. Traktat niniejszy wchodzi w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

4. Wypłaty dla wybranych grup polskich obywateli, zrealizowane przez Niemcy poza formułą odszkodowań

RFN przeznaczyła na rzecz obywateli państwa polskiego około 600 mln marek niemieckich, licząc łącznie wypłaty dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych oraz Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, tytułem pomocy humanitarnej. Kwota ta stanowi ok. 1,3 proc. sumy, jaką rząd niemiecki przeznaczył po II wojnie światowej na wypłaty odszkodowań dla obywateli państw Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych oraz Izraela.

Sumaryczna wartość pomocy humanitarnej i finansowej dla Polaków, wypłacona przez Niemcy różnym grupom ofiar, nie przekroczyła 6 miliardów złotych. Łącznie stanowi to ok. 2 mld euro. Niemcy, tytułem reparacji państwowych i odszkodowań indywidualnych, wypłaciły dla kilkunastu krajów zachodnich ok. 73 mld euro, a wypłaty te są w dalszym ciągu realizowane. Udział Polski w tej kwocie stanowi 2,74 proc. Jest to drobna część wartości strat, które poniosła Polska w następstwie II wojny światowej, z powodu Niemiec.
Wypłacone środki nie stanowiły odszkodowań dla polskich obywateli, lecz stanowiły pomoc humanitarną ex gratia.
Niestety, polscy obywatele w dalszym ciągu nie mogą dochodzić swoich praw do odszkodowań przed sądami polskimi, a w dalszej kolejności przed niemieckimi i europejskimi, ze względu na posiadany przez Niemcy immunitet państwowy.

4.1. Świadczenia dla ofiar wykorzystanych jako króliki doświadczalne w pseudomedycznych eksperymentach

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych PRL-RFN dopiero 16 listopada 1972 r. zostało zawarte porozumienie pomiędzy Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej PRL a Federalnym Ministerstwem Gospodarki i Finansów RFN. Na mocy porozumienia[46] rząd niemiecki przekazał Polsce 100 mln marek niemieckich jako pomoc dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych.
Wykorzystywanie ludzi jako króliki doświadczalne w eksperymentach pseudomedycznych jest uznawane za zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości.
Wcześniej jakiekolwiek wypłaty były niemożliwe ze względu na wprowadzenie w niemieckiej ustawie odszkodowawczej z 1956 r. klauzuli miejsca zamieszkania i klauzuli dyplomatycznej, co wykluczało osoby poszkodowane będące polskimi obywatelami. Nawet już po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych rząd RFN nie przystąpił do bezpośrednich rozmów z rządem polskim, lecz negocjacje były prowadzone na forum Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.
W rozmowach między MKCK a przedstawicielami RFN ustalono 100 mln marek niemieckich jako kwotę pomocy dla polskich ofiar eksperymentów i taka wypłata została zrealizowana. W kwietniu 1973 r. przekazano 50 mln marek niemieckich, a w grudniu 1974 r. kolejne 50 mln marek niemieckich.
W pierwszym etapie pomoc otrzymało ok. 3 500 osób, a w drugim etapie ok. 550 osób.

[46]Tekst w opracowaniu: „Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004”, tom II, Dokumenty. Poz. 96. PISM, Warszawa 2004 r.

4.2 Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie

Po podpisaniu Traktatu 2+4 rządy polski i niemiecki, po prawie dwuletnich rozmowach, podpisały umowę z 16 października 1991 r. o utworzeniu Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Fundacja otrzymała 500 mln marek niemieckich. Strona niemiecka podkreślała, że jest to dobrowolna niemiecka pomoc humanitarna dla szczególnie poszkodowanych ofiar prześladowań nazistowskich, a nie odszkodowania. Łącznie od 1992 r. do połowy 2004 r. Fundacja wypłaciła 731 843 600 zł dla 1 060 689 osób (*per capita wyniosło to 689,97 zł*.). Kwota otrzymana z Niemiec była mniejsza (417 mln zł, *per capita 393,4 zł)*), ale została ona wzbogacona wpłatami od innych funduszy zagranicznych z RFN, Austrii, USA i Szwajcarii.

4.3 Fundacja Federalna Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość

W rezultacie wielostronnych negocjacji kilkunastu państw oraz Konferencji Żydowskich Roszczeń Materialnych wobec Niemiec z rządem niemieckim oraz zawarciem umowy RFN-USA w 2000 r. w Niemczech została utworzona Fundacja Federalna Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość. Celem było uruchomienie wypłat niemieckich dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych III Rzeszy z ponad 70 krajów. Nie bez znaczenia dla powstania Fundacji pozostawała sprawa pozwów składanych przez byłych przymusowych robotników III Rzeszy w sądach amerykańskich przeciwko niemieckim firmom zatrudniającym ich w okresie II wojny światowej. Ostatecznie wypłaty uzyskały charakter odszkodowań, a nie pomocy humanitarnej ex gratia.
Organizacją partnerską Fundacji Federalnej została Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie. Obie Fundacje zawarły umowę o współpracy 16 lutego 2001 r.
Dla polskiej organizacji partnerskiej zostało przeznaczonych maksymalnie 1,812 mld marek niemieckich.
Kwota zrealizowanych wypłat świadczeń niemieckich w latach 2001-2004 wyniosła ok. 3 mld zł dla ok. 480 tys. osób.

4.4. Austriacki Fundusz Pojednania

Fundusz ten zasadniczo był przeznaczony do wypłat dla ofiar pracy niewolniczej oraz ofiar pracy przymusowej w przemyśle, rzemiośle, budownictwie itp. na terenie dzisiejszej Austrii.
Do końca lipca 2004 r. wypłacono kwotę ok. 40,2 mln euro dla ok. 23 000 osób poszkodowanych.

5. Akty prawne Sejmu i Rządu RP w sprawie reparacji i odszkodowań wojennych

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, Jerzy Jaskiernia, 17 marca 2004 r. wniósł do Sejmu o uchwalenie projektu uchwały[47], który brzmiał:

„*Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do wyegzekwowania od Niemiec należnych Polsce reparacji wojennych z tytułu strat i szkód, jakie Polska poniosła w wyniku planowych zniszczeń dokonanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej, i do rozpoczęcia w tym celu rozmów z rządem Republiki Federalnej Niemiec".*

Sprawozdawcą był poseł Janusz Dobrosz.

W reakcji na projekt uchwały Sejmu Rada Ministrów 13 lipca 2004 r. zajęła stanowisko, w którym napisano: „*Rząd już wielokrotnie stwierdzał, że problem realizacji uprawnień reparacyjnych Polski od Niemiec jest zamknięty. Definitywnie dokonano na podstawie Traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z 12 września 1990 r., w którym – zgodnie z zamiarem obu stron – zamknięto wszystkie sprawy wynikające z II wojny światowej i jej konsekwencji.*

Wcześniej zasady dotyczące wysokości i sposobu pobierania reparacji wojennych, zmian terytorialnych i przesiedlenia ludności niemieckiej zostały uzgodnione przez wielkie mocarstwa w latach 1944-1945. W wyniku uzgodnień konferencji poczdamskiej z 1945 r., państwo polskie otrzymało stosowny udział w reparacjach przysługujących ZSRR, co zostało następnie potwierdzone w umowie między Polską a ZSRR z 16 sierpnia 1945 r.

Na podstawie ww umowy Polska przejęła również niemieckie majątki państwowe, partyjne i prywatne, położone na jej terytorium, włącznie z majątkami znajdującymi się na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Pomimo, że należne odszkodowanie było zrealizowane w zakresie niewspółmiernym do krzywd i strat materialnych ludzi, 23 sierpnia 1953 r. ówczesny rząd polski podjął decyzję o zrzeczeniu się spłaty odszkodowań na rzecz Polski. Była ona podstawą do przekazania przez stronę polską tego oświadczenia w formie noty rządowi NRD.

W 1969 r. Polska notyfikowała powyższe oświadczenie w Sekretariacie ONZ".

Twierdzenie, iż rządy polskie *wielokrotnie* uznawały, że problem reparacji jest zamknięty, nie znajduje potwierdzenia w dokumentach.

Odnośnie opinii, że w traktacie z 12 września 1990 r. - *zgodnie z zamiarem obu stron - zamknięto wszystkie sprawy,* należy przypomnieć, że Polska nie podpisała tego traktatu, więc twierdzenie o woli obu stron jest przedwczesne. Traktat rozstrzygał o wielu sprawach, ale nie wspomniano w nim o zamknięciu spraw reparacji, za to, jak piszą profesorowie J. Barcz i J. Kranz, podczas Konferencji 2+4 wyraźnie odsyłano w dziedzinie odszkodowań do ustaleń bilateralnych

[47]Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie uchwały w sprawie reparacji Niemiec na rzecz Polski, 17 marca 2004 r. Druk nr 2674 /2004

z Niemcami. Zgodnie z oświadczeniem RM: „(...) *państwo polskie otrzymało stosowny udział w reparacjach". Stosowny udział* jest mocno problematyczny. Dane liczbowe na ten temat są powszechnie znane i były również przedstawione w tekście powyżej.

„*Na podstawie ww umowy Polska przejęła również niemieckie majątki (...)*" Ani Ziemie Zachodnie i Północne, ani Polska nie była częścią radzieckiej strefy okupacyjnej, na której ZSRR wszedł w posiadanie niemieckiego majątku. Tereny te, wraz ze znajdującym się tam majątkiem, Polska otrzymała na mocy umowy poczdamskiej, a nie umowy z ZSRR. Rząd polski nie przekazał rządowi NRD noty dyplomatycznej ani w 1953 r., ani później. W każdym razie nikt takiej noty do dziś nie przedstawił. Brak również zwrotnej noty rządu NRD, dotyczącej tej sprawy, adresowanej do rządu polskiego.

W 1969 r. Polska notyfikowała powyższe oświadczenie w sekretariacie ONZ.

Czy można poważnie traktować twierdzenie o notyfikacji po 16 latach od wydania Oświadczenia? Przez wiele lat treść dokumentu z 1969 r. była niemożliwa do przedstawienia opinii publicznej. Teraz wiadomo, że dokument sygn. E/CN.4/1010 złożony przez PRL w ONZ w dniu 27 września 1969 r. nie był potwierdzeniem zrzeczenia się przez Polskę praw do reparacji, a zawierał żądanie spłaty przez Niemcy odszkodowań, należnych polskim ofiarom wojny i okupacji.

10 września 2004 r. Sejm RP podjął uchwałę[48] w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech.

Uchwała stanowi

Sejm

1. ***stwierdza***, iż Polska nie otrzymała dotychczas stosownej kompensaty finansowej i reparacji wojennych za olbrzymie zniszczenia oraz straty materialne i niematerialne spowodowane przez niemiecką agresję, okupację, ludobójstwo i utratę niepodległości przez Polskę;
2. ***wzywa*** rząd Rzeczpospolitej Polskiej do podjęcia stosownych działań w tej materii wobec rządu Republiki Federalnej Niemiec;
3. ***oświadcza***, że Polska nie ponosi żadnych zobowiązań finansowych wobec obywateli Republiki Federalnej Niemiec wynikających z II wojny światowej i jej następstw;
4. ***wzywa*** rząd do jak najszybszego przedstawienia opinii publicznej szacunku strat materialnych i niematerialnych poniesionych przez państwo polskie i jego obywateli w wyniku II wojny światowej;
5. ***apeluje*** do władz Republiki Federalnej Niemiec o uznanie bezzasadności i bezprawności niemieckich roszczeń odszkodowawczych przeciwko Polsce oraz o zaprzestanie kierowania obywateli niemieckich na drogę sądową lub administracyjną przeciwko Polsce (…).

Po podjęciu przez Sejm ww uchwały, rząd premiera Marka Belki w dniu 19 października 2004 r.

[48]Monitor Polski 2004, nr 39, poz.678.

zajął stanowisko, w którym, m. in., napisano: „Rząd uznaje, iż Oświadczenie z 23 sierpnia 1953 r. o zrzeczeniu się reparacji wojennych było zgodne z ówczesnym porządkiem konstytucyjnym, a ewentualne naciski ze strony ZSRR nie mogą być uznane za groźbę użycia siły z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego, wyrażonych w Karcie NZ".

Przeczą temu twierdzeniu zapisy konstytucji z 1952 r. określające kompetencje Rady Ministrów i Rady Państwa, która to miała prawo do podjęcia decyzji o rezygnacji z reparacji. Poza tym umowa polsko-radziecka z 16 sierpnia 1945 r. w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką nie została wypowiedziana po 1953 r., co powinno nastąpić zgodnie z obowiązującymi zasadami. Protokół z 1957 r. jest informacją o wielkości i charakterze reparacji, ale nie jest wypowiedzeniem umowy z ZSRR.

Oczywiste jest twierdzenie, że stanowisko rządu premiera Marka Belki było korzystne dla Niemiec, ale czy nie było korzystne także dla Rosji? ZSRR również przyczynił się do tego, że kwestia reparacji dla Polski nie została przeprowadzona zgodnie z ustaleniami wielkich mocarstw poczynionych w Jałcie i w Poczdamie.

Sejm powrócił do tematu zadośćuczynienia za zbrodnie i ludobójstwo na polskich obywatelach w uchwale[49] z dnia 14 września 2022 r. w sprawie dochodzenia przez Polskę zadośćuczynienia za szkody spowodowane przez Niemcy w czasie II wojny światowej: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa rząd Republiki Federalnej Niemiec do jednoznacznego przyjęcia odpowiedzialności politycznej, historycznej, prawnej oraz finansowej za wszystkie skutki spowodowane w Rzeczypospolitej Polskiej i obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku rozpętania II wojny światowej przez III Rzeszę Niemiecką.

Agresja niemiecka, okupacja Polski przez Niemcy oraz systemowe ludobójstwo spowodowały ogrom krzywd, cierpień, a także strat materialnych i niematerialnych (…). Rzeczypospolita Polska nigdy nie otrzymała rekompensaty za straty osobowe oraz materialne spowodowane przez państwo niemieckie. Nigdy nie otrzymała też zadośćuczynienia za ogrom krzywd wyrządzonych polskim obywatelom. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oświadcza, że należycie reprezentowane państwo polskie nigdy nie zrzekło się roszczeń wobec państwa niemieckiego".

Również rząd polski zajął jednoznaczne stanowisko. W uchwale[50] nr 51 Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2023 r. W sprawie konieczności uregulowania w stosunkach polsko-niemieckich kwestii reparacji, odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu strat, jakie Polska i Polacy ponieśli z powodu bezprawnej napaści Niemiec na Polskę w 1939 r. oraz późniejszej okupacji niemieckiej, napisano: „§ 1. Ani w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ani w czasach wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, odzyskawszy w 1989 r. możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, Rząd Polski i Rząd Republiki Federalnej Niemiec nie zamknęły kwestii reparacji,

[49]Uchwała Sejmu RP z dnia 14 września 2022 r. Monitor Polski. 2022 Poz. 902.
[50]Uchwała nr 51 Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2023 r. Monitor Polski . 2023 Poz. 423.

odszkodowania, zadośćuczynienia ani innej formy rekompensaty za straty materialne i niematerialne, jaki Polska i Polacy ponieśli w wyniku bezprawnej napaści Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. oraz późniejszej okupacji niemieckiej.

§ 2. W szczególności ani rząd PRL, ani rząd wolnej Rzeczypospolitej Polskiej nigdy nie zrzekły się skutecznie i nie zrezygnowały z dochodzenia od Republiki Federalnej Niemiec reparacji, odszkodowań czy zadośćuczynienia za straty spowodowane w czasie II wojny światowej.

§ 3. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przypomina, że kwestia reparacji, odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu strat poniesionych przez Polskę i Polaków w wyniku II wojny światowej nie została dotychczas uregulowana pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec w formie umowy międzynarodowej.

§ 4. Mając na uwadze ogrom krzywd, cierpień i szkód wyrządzonych przez Niemcy w trakcie II Wojny Światowej, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że kwestia zasad wypłaty reparacji, odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu strat poniesionych przez Polskę i Polaków wymaga jak najszybszego uregulowani pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec".

Uchwała Sejmu RP z dnia 14 września 2022 r. oraz uchwała Rady Ministrów nr 51 z dnia 18 kwietnia 2023 r. zawierają aktualne stanowisko konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej Polskiej w kwestii reparacji i odszkodowań.

Stanowisko to zostało przedstawione w **nocie dyplomatycznej wystosowanej do rządu Republiki Federalnej Niemiec w dniu 3 października 2022 r. przez Rzeczpospolitą Polską ws. odszkodowań za szkody wyrządzone przez Niemcy w wyniku niemieckiej agresji i okupacji w latach 1939-1945. Rzeczpospolita Polska domaga się:**

1) odszkodowania za straty materialne i niematerialne w wysokości 6 bilionów 220 miliardów 609 milionów złotych;

2) zrekompensowania ofiarom agresji i okupacji niemieckiej oraz członkom ich rodzin wyrządzonych im szkód i krzywd

3) podjęcia przez Republikę Federalną Niemiec systemowych działań prowadzących do zwrotu dóbr kultury zagrabionych z Polski, które znajdują się na terytorium Niemiec;

4) zwrócenia zrabowanych przez państwo niemieckie w latach 1939-1945 aktywów i pasywów polskich banków państwowych i instytucji kredytowych;

5) uregulowania należności wynikających z rabunkowej działalności Kas Kredytowych Rzeszy, finansujących zbrodniczy wysiłek wojenny III Rzeszy oraz z działalności Banku Emisyjnego w Polsce;

6) pełnej rehabilitacji zamordowanych działaczy przedwojennej mniejszości polskiej oraz zrekompensowanie strat poniesionych przez organizacje polonijne w Niemczech;

7) pełnego i systemowego uregulowania obecnego statusu Polaków i osób polskiego pochodzenia w Niemczech poprzez przywrócenie statusu mniejszości narodowej, w szczególności w kwestii nauczania języka ojczystego;
8) właściwej współpracy z Rzeczpospolitą Polską w zakresie upamiętniania polskich ofiar II wojny światowej;
9) podjęcia przez władze niemieckie skutecznych działań na rzecz zaprezentowania własnemu społeczeństwu prawdziwego obrazu wojny i jej skutków, szczególnie krzywd i szkód wyrządzonych Polsce i Polakom.
Stronie niemieckiej został również przekazany trzytomowy Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II Wojny Światowej[51].
Sumując wyliczone przez ekspertów wartości różnych kategorii strat otrzymujemy kwotę 6 220 609 mln złotych wg stanu na koniec 2021 r. Odpowiada to 1 352 483 mln euro oraz 1 532 170 mln dolarów.
Przygotowanie i opublikowanie Raportu było realizacją zalecenia sformułowanego w uchwale Sejmu z 2004 r.

6. PODSUMOWANIE

Reasumując, w stosunku do Polski nie zostały zrealizowane ustalenia konferencji krymskiej i w Poczdamie odnośnie należnych Polsce reparacji i odszkodowań wojennych za szkody wywołane agresją i okupacją niemiecką.
Istnieją poważne przesłanki wskazujące, że nie doszło do posiedzenia Prezydium Rady Ministrów w dniu 19 sierpnia 1953 r. oraz posiedzenia Rady Ministrów w dniu 23 sierpnia 1953 r. Gdyby jednak uznać, że posiedzenia te rzeczywiście się odbyły, to Oświadczenie rządu PRL z 23.08.1953r. obarczone jest taką liczbą wad prawnych, że nie można twierdzić, że weszło ono do krajowego i międzynarodowego obiegu prawnego, toteż należy uznać je za nieważne.
Oddzielnych analiz wymaga zagadnienie, czy jednostki samorządu terytorialnego nie są uprawnionymi do zgłaszania własnych roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Niemiec, bowiem państwo nie ma prawa pozbawiać gmin ich ustawowych uprawnień majątkowych, tak samo, jak nie ma prawa rezygnować z odszkodowań w imieniu swoich obywateli.
Problemem w dochodzeniu roszczeń przez obywateli polskich lub ich następców prawnych

[51]. Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II Wojny Światowej, Praca zbiorowa pod redakcją naukową prof. Konrada Wnęka, Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego i Polska Fundacja Narodowa, Warszawa, 2022

jest immunitet jurysdykcyjny Niemiec w sądach polskich.
Sprawa wymaga rozwiązania przez władze polskie.

POSTSCRIPTUM.

W 1993 r. autor był członkiem delegacji warszawskich władz samorządowych, która gościła we Frankfurcie nad Menem na zaproszenie ówczesnego Zarządu niemieckiego miasta.
W czasie jednej z prelekcji na temat funkcjonowania samorządu w Niemczech, sekretarz Zarządu Frankfurtu wyraził satysfakcję z przemian ustrojowych w Polsce i z perspektywy wejścia naszego kraju do struktur europejskich.
Jednocześnie pozwolił sobie na postawienie dwóch aroganckich pytań:
- dlaczego wśród złodziei samochodów w Niemczech jest tylu Polaków?
- dlaczego wśród prostytutek w Niemczech jest tyle Polek?
Po chwili milczenia zebranych, autor zdecydował się udzielić odpowiedzi (cytat z pamięci):
„Szanowny Panie, ma Pan zapewne jakieś dane, które pozwalają Panu czynić takie uwagi, ale nie uwzględnia Pan kontekstu historycznego i nie zastanawia się Pan nad powodami, dla których Polska jest biednym krajem, z czego biorą się różne negatywne zjawiska.
Niemcy w czasie wojny totalnie zniszczyli nasz kraj, zamordowali ok. 6 mln polskich obywateli, nie mogliśmy partycypować w programie odbudowy Europy (planie Marshalla) i na dziesięciolecia zostaliśmy skazani na funkcjonowanie w nieefektywnym systemie gospodarczym.
Jaki wpływ na zachowania ludzi mają warunki, w których egzystują, potwierdza znany powszechnie i opisywany przez historyków fakt masowego oddawania się kobiet niemieckich żołnierzom amerykańskim za tabliczkę czekolady. I wie Pan co, Panie Sekretarzu? Nie potępiam tych kobiet. Robiły to, żeby zdobyć tabliczkę czekolady dla swoich dzieci”.
Zapanowała cisza, pan Sekretarz nie odpowiedział.
Miejmy nadzieję, że taka sama niemiecka cisza nie będzie się utrzymywać nad sprawą odszkodowań dla Polski i jej obywateli, z tytułu zbrodni wojennych i ludobójstwa popełnionych przez Niemcy w latach II wojny światowej.